Cena 15 gr. Należytość pocztową opłacono ryczałtem Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Florjańska 8 I p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P. K. O. 153.795

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . 4·— zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, środa 10 stycznia 1934 r. Nr. 8 ABC

Sprawa mordu brzozowskiego

Wyrok Sądu Najwyższego

WARSZAWA, 8. 1. (Tel. wł. G.) Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś sprawę głośnego mordu dokonanego w Brzozowie na aplikancie notarjalnym śp. Chudziku.

Jak wiadomo, sąd przysięgłych w Sanoku skazał mordercę Romana Jajkę na dwa lata więzienia, a tych, którzy go namawiali do zbrodni, t. zn. komisa za policji Drewińskiego na 5 lat i wywiadowcę Stankiewicza na 2 i pół roku. Jajko zadowolił się wymiarem kary i nie apelował. Skargę kasacyjną wnieśli natomiast Drewiński i Stankiewicz za pośrednictwem swego obrońcy adw. Głuszkiewicza ze Lwowa. Sąd Najwyższy w komplecie składającym się z prezesa Rzymowskiego i sędziów: Wyrobka i Sokalskiego rozpoznawał dzisiaj tę sensacyjną sprawę.

Obrońca skazanych domagał się kasacji wyroku na tej zasadzie, że sąd przysięgłych przez dopuszczenie powodów cywilnych, którzy przyjęli na siebie również rolę oskarżycieli, uszczuplił prawa oskarżonych. Nadto obrońca domagał się kasacji ze względu na fałszywą kwalifikację przez sąd przysięgłych czynów komisarza Drewińskiego oraz z tego powodu, że trybunał w pytaniach sformułowanych dla przysięgłych przesądził winę Drewińskiego jako podżegacza. Z tych względów prosi obrońca o uchylenie wyroku i o przekazanie sprawy kompletowi sądzącemu w innem mieście, nazywając sanocki sąd przysięgłych „poczciwymi kmiotkami, którzy poddali się jakoby wpływom agitacji politycznej".

Sąd Najwyższy po dłuższej naradzie ogłosił wyrok mocą którego oddalił kasację w stosunku do Drewińskiego, natomiast uchylił wyrok w stosunku do Stankiewicza, zaznaczając jednak, że chodzi jedynie o wymiar kary przez trybunał, a nie o samo orzeczenie, stwierdzające winę wywiadowcy Stankiewicza.

Sąd Najwyższy nakazał rozpatrzenie sprawy przez nowy komplet sędziów przysięgłych w Sanoku. W ten sposób sprawa wywiadowcy Stankiewicza znajdzie się ponownie w sądzie w Sanoku, z tem tylko ograniczeniem, że nie będzie przeprowadzona powtórna rozprawa, gdyż kwestja winy Stankiewicza jest przesądzona, jedynie sąd w nowym składzie rozpatrzy akta sprawy i ogłosi nowy wyrok co do kary.

Przed obradami klubów opozycyjnych

nad deklaracją w sprawie zmiany konstytucji

WARSZAWA, 8. 1. (Tel. wł. G.) Na czwartek 11 bm. wyznaczono posiedzenie sejmowej komisji konstytucyjnej. Na porządku dziennym znajduje się dyskusja nad tezami ustrojowemi B. B. W związku z tem w ciągu dnia jutrzejszego i we środę, toczyć się mają narady opozycyjnych klubów lewicy i centrum nad ustosunkowaniem się do tez BB. i do sprawy zmiany konstytucji.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wynikiem tych narad będą deklaracje złożone na czwartkowem posiedzeniu komisji.

Co do Klubu Narodowego, to ten określił już jasno swoje stanowisko na poprzedniem posiedzeniu komisji, na którem deklarację imieniem Klubu złożył poseł Winiarski.

Antyżydowskie zajścia w Żywieckiem

na wokandzie Sądu Najwyższego

WARSZAWA, 8. 1. (Tel. wł. G.) W dniu jutrzejszym Sąd Najwyższy rozpoznawać będzie skargę kasacyjną w procesie wadowickim o zajścia antyżydowskie na Podhalu i w powiecie Żywieckim.

Jak wiadomo, sąd apelacyjny w Krakowie, który w październiku r. ub. rozpatrywał apelację od wyroku sądu okręgowego w Wadowicach w przeważającej części zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Na mocy tego wyroku 31 oskarżonych skazanych zostało na karę więzienia od 6 miesięcy do 3 lat. Proces ten ze względu na swoje tło polityczne oraz imputowanie rozruchów antyżydowskich na Podhalu O. W. P. oraz Związkowi Hallerczyków, wywołał ogromne zainteresowanie. Z drugiej strony wykazał dużą świadomość narodową oskarżonych rekrutujących się przeważnie z górali.

Na jawnej rozprawie okazało się, że wszystkie zeznania złożone w policji i w śledztwie zostały przez oskarżonych i świadków odwołane, gdyż były wymuszone tak, że dopiero na rozprawie w sądzie okręgowym oskarżeni mogli złożyć wyjaśnienia zgodne ze stanem faktycznym.

Rozprawie w Sądzie Najwyższym przewodniczyć będzie sędzia Korsak, w komplecie zaś zasiedli sędziowie Fleszyński jako referent i Krzysztoforski. Oskarżenie popiera prok. Bużycki. Skargę kasacyjną popierają adwokaci pos. dr. Stypułkowski, pos. dr. Liwo i dr. Grendyczyński.

—o—

Znamienny artykuł

prezydenta gdańskiego senatu

BERLIN, 8. 1. (PAT) „Dortmunder General Anzeiger" ogłasza artykuł prezydenta senatu Rauschninga, poświęcony zagadnieniu polityki wschodniej Niemiec. Autor pisze, iż

czas małych gospodarczo oraz politycznie zależnych terytorjów narodowych już minął,

jak to zaznaczył prezyd. banku Schacht. Świat musi sobie wybudować nowe, wielkie jednostki gospodarcze, lub popadnie w chaos.

Jest to jeden z głównych nakazów deklaracji pokojowej Hitlera, która natrafiła na tyle nieufności i nieporozumienia.

Porozumienie polsko - niemieckie, — pisze Rauschning, — nie wyklucza przyjaznych stosunków polsko - rosyjskich i niemiecko - rosyjskich.

—o—

Wstrząsająca tragedja

zredukowanego

WARSZAWA, 8. 1. (Tel. wł. G.) Mieszkańcy Strugi pod Warszawą żyją pod wrażeniem wstrząsającej tragedji, jaka wydarzyła się tam wczoraj wieczorem na terenie fabryki rowerów „Ormonde".

Kierownikiem tej fabryki był 51-letni Michał Natarow, zamieszkujący w jednym z budynków fabrycznych z 30-letnią żoną Heleną i 3-letnią córeczką Wierą. W dniu 1 bm. Natarow wskutek redukcji został bez pracy. Był on prawosławny i wczoraj obchodził Nowy Rok.

Około godziny 8-mej wieczorem zasiadł razem z rodziną do kolacji i wówczas prawdopodobnie pod wpływem silnego rozstroju nerwowego zastrzelił żonę i córeczkę, a następnie popełnił samobójstwo wystrzałem rewolwerowym w usta.

Dopiero około godziny 24-tej wykryto zwłoki całej rodziny i zabezpieczono je. Dziś rano na miejsce strasznej tragedji przybyli przedstawiciele władz sądo - śledczych, którzy wszczęli szczegółowe dochodzenia.

Podatek od kin

(t) Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt zmiany rozporządzenia wykonawczego do ustawy o finansach komunalnych. Projekt wprowadza zmiany w opodatkowaniu kin.

Przy wyświetlaniu w czasie jednego przedstawienia 2 filmów pełnoprogramowych różnej skali podatkowej, podatek wymierzony będzie według średniej arytmetycznej obu stawek. Jeżeli w czasie jednego przedstawienia wyświetlane są 3 lub więcej filmów, podatek wymierzony będzie według filmu, od którego stawka podatkowa jest najwyższa.

—o—

Wyróżnienie polskiego uczonego

POZNAŃ, 8. 1. (PAT). Prof. filozofji uniwersytetu poznańskiego Zygmunt Zawirski otrzymał nagrodę imienia Rignano, w wysokości 5.000 lirów, na międzynarodowym konkursie naukowym, ogłoszonym przez czasopismo „Scientia" za pracę p. t. „Rozwój pojęcia czasu".

Liczba prac nadesłanych na konkurs z całego świata wynosiła 35. — Pierwsza nagroda w sumie 10.000 lirów, została rozdzielona pomiędzy prof. Zawirskiego i prof. Giovanni Giorgi

—o—

Leczenie funkcjonarjuszy państw. w lecznicy hołoskiej

Lwów, 8 stycznia.

(t) Wojewoda lwowski ogłasza, że za leczenie funkcjonarjuszów państwowych w Lecznicy w Hołosku Wielkiem koło Lwowa, Skarb Państwa pokrywać będzie począwszy od 1 grudnia 1933 aż do odwołania 75 proc. kosztów, obliczonych wedle przeciętnej opłat dziennych, obowiązujących w szpitalach publicznych na obszarze lwowskiego Województwa. Przeciętna opłata dzienna wynosi na kl. III. 4 zł 10 gr., na II. klasie 8 zł 30 gr.

Przeszkolenie urzędników sądowych

Lwów, 8 stycznia.

(t) W związku ze zwolnieniami nie nadających się do służby sądowych urzędników kancelaryjnych na terenie lwowskiego Sądu apelacyjnego, przyjęto pewną ilość młodszych urzędników w XII st. służbowym. Nowoprzyjęci urzędnicy ci przyswajają sobie w dość wolnem tempie praktykę kancelaryjną i to głównie w jednym i tym samym dziale czynności. Wobec tego stanu rzeczy, powstała potrzeba należytego przeszkolenia wyżej wymienionych urzędników. Prezydjum sądu apelacyjnego we Lwowie zarządziło więc przeszkolenie teoretyczne i ćwiczenia praktyczne i przeznaczyło na to jednomiesięczny kurs w siedzibach sądów okręgowych. Przez czas trwania kursu, urzędnicy sądowi będą zakwaterowani w budynkach Sądów okręgowych lub w więzieniach, gdzie otrzymywać będą wikt szpitalny na rachunek własny po cenie 1 zł dziennie.

Rzucił się pod pociąg

STANISŁAWÓW, 8. 1. (PAT). Na rampie dworca kolejowego w Stanisławowie rzucił się pod pociąg Franciszek Czarka, robotnik i poniósł śmierć na miejscu. Dochodzenia wykazały, że denat od dłuższego czasu zamierzał popełnić samobójstwo z powodu długów, jakie zaciągnął.

—o—

DZISIEJSZA POGODA

WARSZAWA. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: chmurno i mglisto, z rozpogodzeniami w ciągu dnia. Nocą umiarkowany, w dzień lekki mróz. Słabe wiatry południowe lub cisza.

—o—

DWIE SENSACJE

Prasę światową obiegły w ostatnich czasach dwie sensacje. Jedna dotyczyła Niemiec, druga Rosji, obie zaś zbiegały się w Polsce.

Sensacja odnosząca się do Niemiec opiewała, iż minister propagandy Rzeszy Goebbels podczas swego pobytu w Genewie zaproponował Polsce zachowanie neutralności przy przeprowadzaniu niemieckiego planu bałtyckiego, któryby polegał na uczynieniu z Łotwy i Estonji niemieckiej bazy militarnej i politycznej, skąd zostałaby podjęta ofenzywa przez Smoleńsk na Kijów. Polska wzamian miałaby otrzymać swobodę działania na Litwie kowieńskiej i możność zdobycia sobie Kłajpedy, jako drugiego portu obok Gdyni. Wedle bowiem pewnych pogłosek Niemcy w swoich obecnych rokowaniach z Francją miały dać przez usta Hitlera do poznania ambasadorowi francuskiemu w Berlinie Francois - Poncetowi, iż gotowe są zrzec się swych dążeń rewizjonistycznych kosztem Polski, o ile dana im będzie swoboda do uzyskania terenów (ziemi bez ludzi) na przestrzeniach Rosji.

W owym planie bałtyckim Niemiec są rzekomo przewidziane i dalsze koncesje na rzecz Polski, ale już za cenę jej aktywnego wystąpienia przeciw Rosji. Wówczas mogłaby ona sobie poprawić swą granicę wschodnią, daleko poza granice ustalone w pokoju brzeskim w r. 1918, który to traktat Niemcy ciągle uważają za wytyczny dla ich polityki na wschodzie Europy. Na wypadek zaś gdyby Polska pozostała bierną, do akcji ma być wciągnięta Rumunja, której przyrzeknie się rozszerzenie jej granic poza Odesę.

Tak brzmi pierwsza sensacja, a teraz druga, wskazująca na Rosję sowiecką ma treść następującą: Komisarz sowiecki spraw zagranicznych Litwinow miał zaproponować Polsce ogłoszenie wspólnej deklaracji, na podstawie której Rosja sowiecka i Polska gwarantowałyby nienaruszalność granic Litwy, Łotwy, Estonji i Finlandji. Wedle dalszych wiadomości dotyczących tej kwestji Litwa miała się zgodzić na taką gwarancję, Łotwa i Estonja zajęły pozycję wyczekującą, a Finlandja odmówiła przyjęcia takiej gwarancji. I istotnie pojawiło się oświadczenie oficjalne Finlandji, donoszące, że gwarancji jej granic ze strony Rosji i Polski nie mogłaby przyjąć, przy czem odnośne oświadczenie nie było dość jasne, aby z niego można wywnioskować, czy jest ono odpowiedzią na pogłoski w prasie światowej, czy na konkretną propozycję wyszłą od Rosji sowieckiej i Polski. Zkolei ogłoszone zostały zaprzeczenia sowieckiej agencji prasowej Tass, dość lakoniczne, jak również pewne wyjaśnienia ze strony estońskiej i łotewskiej.

W rezultacie sprawa jest dość niejasna. Ze strony polskiej żadne oświadczenie, czy wyjaśnienie nie zostało ogłoszone. Wypada z tego powodu powiedzieć: szkoda, bo obie rewelacje, choć brzmią sensacyjnie, nie brzmią jednak nieprawdopodobnie, a obie w najwyższym stopniu zazębiają o Polskę.

Około Polski toczy się niewątpliwie jakaś gra, rzecz w tem, jaki udział w tej grze bierze Polska sama. Pewne oświadczenia pojawiające się w pismach prorządowych znajdują zagranicą, zwłaszcza w prasie niemieckiej, komentarze bardzo często nieoczekiwane, a przytem bardzo niepokojące. Wynikałoby z nich, że Polska bierze udział w grze. Czy jest tak istotnie, nie wiemy, w każdym razie opinja polska ma prawo domagać się wyjaśnień. W szczególności takie wyjaśnienia są potrzebne ze względu na opinję polską we Wschodniej Małopolsce, bo w tej dzielnicy wszyscy rozumieją, jak dalece obie obiegające świat sensacje dotykają jej najżywotniejszych kwestyj, jeśli nie użyjemy już słów: jej losów. Nie jest tu naprzykład bez znaczenia, że prasa rusko - ukraińska rejestruje fakty i zjawiska ze stosunków polsko - niemieckich z niezwykłą starannością, nie kryjąc w tym względzie pewnych swych sympatyj, nadziei i rachub.

Jak tedy rzeczy mają się naprawdę?

Ś.

—o—

MIĘDZY ROSJĄ A NIEMCAMI

Rozmowy na obie strony

Dla ludzi zdrowo i realnie myślących jest dogmatem polskiej polityki zagranicznej, że musi ona wszelkiemi siłami zapobiegać zjednoczeniu się przeciw niej obu największych sąsiadów, wschodniego i zachodniego. Przecież z takiej konfiguracji wynikły w w. XVIII rozbiory. Wobec tego musimy dążyć do tego, aby przynajmniej z jednym z tych sąsiadów mieć dobre stosunki. Obóz narodowy stał oddawna na stanowisku, że powinna to być Rosja, która przy swym olbrzymim obszarze łatwo przebolała stratę ziem polskich, a nadto jest coraz bardziej zaabsorbowana sprawami Dalekiego Wschodu.

Ostatnie miesiące przyniosły wreszcie upragniony przez nas pakt o nieagresji z Sowietami. Był tem bardziej potrzebny, że w Niemczech przyszli do władzy hitlerowcy, przez co niebezpieczeństwo dla nas z tej strony stało się większem i w czasie bliższem. Opinję publiczną zdezorjentowały jednak wkrótce potem dyplomatyczne rozmowy z Niemcami i komentarze, jakie na ten temat ukazywały się w prasie zagranicznej. Tendencja publicystyki niemieckiej do wyolbrzymienia owych rozmów była widoczna, pozwalała ona domyślać się, że kryły się poza niemi daleko idące plany i propozycje. Mimo, że komentowano u nas rzecz w tym duchu, pozostał w społeczeństwie pewien osad obaw, że polityka obozu rządzącego może wrócić na dawne tory.

Rzecz komplikuje się przez system dyplomatyczny, wprowadzony przez obecny rząd niemiecki, który stara się pertraktować na wszystkie strony i z każdym zosobna. Wobec tego zwraca się on i do Rosji. Czy rzeczywiście, jak przypuszcza francuska **„La Republique"**, przedmiotem są możliwości uzyskania zgody na kolonizację Ukrainy, trudno po wiedzieć. Polska nie mogłaby na takie okrążenie swego terytorjum patrzeć spokojnie. Wobec tego trafnie mówi prof. Stroński w **„ABC"** z datą 5 bm.:

> Wszelkie nieiasności rodzące bałamuctwa, są tu szkodliwe.

i wyraża przeświadczenie, że wiele nam powinno zależeć na tem, aby w Moskwie zrozumiano sytuację.

MOWA LITWINOWA.

W związku z tem warto przytoczyć uwagi, jakie w „Kurjerze Warszawskim umieszcza publicysta, podpisany literami S. Z. na temat noworocznej mowy Litwinowa. Sądzi on, że Hitler wyleczył Rosję radykalnie z sympatyj niemieckich.

> Rosja jest w tej chwili nastrojona pokojowo. Polityka niemiecka jest awanturnicza. Jest to jedna z najpoważniejszych przyczyn, skłaniająca komisarza spraw zagranicznych federacji sowieckiej do uprawiania turystyki pokojowej: p. Litwinow staje się coraz wyraźniej spadkobiercą nietylko briandowskiej laski pacyfistycznego pielgrzyma, ale i jego frazesu, który robi na nas tem większe wrażenie, że nie przywykliśmy słyszeć go z Moskwy.
>
> A przecież szczerość jego w tej chwili jest nie sporna.

Pan S. Z. kładzie nacisk na następujący ustęp mowy Litwinowa:

> „Stosunkom z najbliższemi sąsiadami, tłumaczył p. Litwinow komitetowi wykonawczemu, a zwłaszcza z największym z nich — Polską, poświęcam, rzecz prosta, najwięcej uwagi. Polityczne perturbacje.. stworzyły wspólnotę interesów... wynikającą ze wspólnych niebezpieczeństw i trosk.. jeżeli.. nie zdawaliśmy sobie sprawy ze wspólnoty tych trosk.., to podpowiedzieli nam to ich sprawcy..."

Jakież z tego konsekwencje? Idzie właśnie o to, aby nie skończyło się na słowach. Oto ostatni ustęp artykułu:

> Chodzi tylko o to, aby współpraca nie ograniczała się do dobnych, zaprawionych posmakiem sensacji, zainteresowań turystyczno-intelektualnych, które, mówiąc szczerze, uważamy za nie mniej wartościowy objaw nowej sytuacji. Mamy z Rosją sporo spraw niezałatwionych, a wynikających z traktatu ryskiego, mamy niezakończone rozrachunki finansowe, o których nie należałoby zapominać i wreszcie — martwą gospodarczo granicę, którą trzeba ożywić. Deklaracje p. Litwinowa powinny mieć bezpośrednie skutki dla wszystkich tych zagadnień. Załatwienie ich wypełni nową sytuację treścią realną.

KOMENTARZ W „IZWIESTJACH".

Od mowy p. Litwinowa upłynęło dni kilka, doczekaliśmy się więc już komentarza w „Izwiestjach". Autorem artykułu jest urzędowa głowa prasy sowieckiej p. Radek. Słusznie zaznacza sen. Kozicki w „Gazecie Warszawskiej":

> Publicysta ma większą swobodę w wypowiadaniu poglądów, niż urzędowy przedstawiciel władzy, więc też znajdujemy w artykule p. Radka rzeczy, które rzucają światło na sposób myślenia decydujących czynników sowieckich.

P. Radek zwraca uwagę na nadzieje, jakie Niemcy przywiązują do zaborczych planów Japonji. Wedle niego

> Niemcy uważają dziś za pierwsze swe zadanie przygotowanie sił, stworzenie dość silnej armji; to zaś ma im w przyszłości posłużyć za narzędzie do przeprowadzenia swych celów politycznych. W prasie i piśmiennictwie niemieckiem spotyka się rzeczywiście taki pogląd, że okazję dla realizacji celów polityki niemieckiej wytworzy zbliżający się zatarg zbrojny na Dalekim Wschodzie. W zatargu tym będzie oczywiście zaangażowana przedewszystkiem Rosja, unieruchomi on jednak także W. Brytanję; a że Włochy mają się znaleźć obok Niemiec, więc te ostatnie miałyby tylko do czynienia z Francją i jej sprzymierzeńcami wschodnimi... Tu zatem polityka niemiecka skierowuje swe zabiegi w stosunku do swych wschodnich sąsiadów.

Jednem słowem artykuł p. Radka jest dowodem, że Sowiety nieźle orjentują się w zamiarach niemieckich.

> Dla ZSSR — pisze publicysta moskiewski — nie jest wcale obojętne, czy ma on za sąsiadów Polskę, Litwę, Łotwę i Estonję, czy też kolonje i dominja niemieckie". Stąd, gdy chodzi o granice państw Europy środkowo-wschodniej, antyrewizyjne stanowisko kierowników polityki sowieckiej.

NIEMIECKIE ZALOTY.

Tymczasem prasa niemiecka uderza pod adresem rządu polskiego i jego poszczególnych członków w coraz czulsze akordy. Niedawno powtórzono w paru naszych pismach artykuł p. Sieburga, pełen zachwytów nad naszym ministrem spraw zagranicznych (także nad urządzeniem mieszkania i nad fizjognomją). Wpadając we wprost dziecinne pochlebstwo dodał niemiecki dziennikarz, że p. Beck — kto wie — może kiedyś zostać nawet prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej...

Berlińska **„Deutsche Zeitung"** roztkliwia się znowu nad noworocznym artykułem p. Miedzińskiego w „Gazecie Polskiej", korzystając zresztą z tego, że sanacyjny publicysta mocno przesolił w frazesach o przyjaznym stosunku między Polską a Niemcami.

> Głos półurzędowego dziennika polskiego spotkać się musi we wszystkich kołach niemieckich z sympatycznem przyjęciem. W istocie oświadczenie półurzędowego dziennika polskiego prawdopodobnie nie jest produktem przypadku, lecz dobrze obmyślaną publikacją oraz oznacza, że Polska w roku 1934 weźmie czynny udział w dalszej rozbudowie stosunków niemiecko-polskich. W tem dążeniu Polska spotyka się ze szczerym zamiarem narodowo-socjalistycznych Niemiec.

Zaloty w całej pełni. A prawdę powiedziawszy, z dwojga złego wolimy ze strony Niemców otwarte pogróżki, niż takie nieszczere dusery. Są one wyraźnie obliczone na popsucie świeżo naprawionego naszego stosunku z Rosją i wciągnięcie nas w jakieś inne kombinacje, które tylko na szkodę wyjść nam mogą.

—o—

Kto finansował Hitlera ?

„Hajnt", w depeszy własnej z Amsterdamu, donosi o ukazaniu się tam książki p. t. „Źródła pieniężne narodowego socjalizmu". Autorem jej jest bankier w Ameryce, Sidney Warburg:

> „— członek znanej żydowskiej rodziny bankierskiej Warburgów i wspólnik banku amerykańskiego „Kühn, Loeb et Comp" tego samego, którego kierownikiem jest członek agencji żydowskiej, Feliks Warburg".

Autor twierdzi w tej książce, że

> „— od sierpnia 1929 r. aż do pożaru Reichstagu utrzymywał on stosunki z Hitlerem i że w ciągu tego czasu wypłacił mu, na zlecenie amerykańskiego przemysłu naftowego, kwotę 32 milj. dolarów."

Wymieniony żydowski bank w Nowym Yorku nie decyduje się na odpowiedź w tej sprawie:

> „— Pismo „Neues Tagbuch", wychodzące w Paryżu, podało o tem do wiadomości jeszcze w numerze z dnia 18 listopada żądając przytem od banku „Kühn. Loeb et Comp." wyjaśnienia, czy to jest prawda,. Dotąd nie nadeszła odpowiedź"

Przed kilkunastu miesiącami, jeszcze przed dojściem do władzy Hitlera — ukazała się w prasie wiadomość, że jego ruch jest finansowany przez posiadaczy kopalni naftowych na Kaukazie (wśród nich Detering'a z Anglji), którzy mieli, i jak wynika z tej pracy, mają nadzieję na odzyskanie tych kopalni po obaleniu władzy sowieckiej, spowodowanem wojną Niemiec hitlerowskich z Rosją. Taki miał być warunek tych zasiłków na organizację hitlerowską.

Informacje te znajdują potwierdzenie w t. zw. planie Alfreda Rosenberga, kierownika spraw zagranicznych w partji narodowych socjalistów, podanym ostatnio przez prasę sowiecką. Plan ten polega na wywołaniu zbrojnego zatargu z Rosją, przy udziale Japonji i bloku państw zachodnich, pod kierownictwem Niemiec.

Ten sam bank „Kühn. Loeb et Comp.", na czele którego przed wojną stał Jakób Schif, teść Feliksa Warburga, miał dać 12 mil. dolarów na rewolucję w Rosji (patrz pracę Nieciwołodowa „Car Mikołaj II i Żydzi").

CRACOVIA MISTRZEM HOKEJOWYM KRYNICY

KRYNICA, 7. 1. Dziś odbyło się finałowe spotkanie międzynar. turnieju hokejowego o mistrzostwo Krynicy pomiędzy Cracovią a wiedeńskim Währingiem. Zgromadziło ono ponad 2000 widzów. *Zwycięstwo przypadło Cracovii w stosunku 4:0 (1:0, 1:0, 2:0).* Währing, mając kontuzjowanych i przemęczonych graczy, wystąpił osłabiony.

Na zgromadzeniu kapitanów drużyn oraz kierownictwa turnieju i przedstawiciela PZHL odbytem poprzedniego dnia zwrócił się Währing z prośbą, by ze względu na zdekompletowanie drużyny pozwolono mu wystąpić z uzupełnieniem złożonem z graczy AZS-u poznańskiego, z tem, że Wiedeńczycy zgóry rezygnują z pucharu i ewent. tytułu mistrzowskiego. Na prośbę Wiedeńczyków zgodzili się wszyscy za wyjątkiem przedstawiciela Cracovii, tak, że Währing zmuszony był stanąć do walki silnie osłabiony. Mimo to Wiedeńczycy grali bardzo ładnie, ofiarnie i fair, podczas gdy Cracovia walczyła chwilami zbyt ostro. Prowadzenie zdobył w pierwszej tercji Kowalski, w drugiej podwyższył Nowak wynik do 2:0, a w trzeciej Wołkowski i Nowak ustalili wynik.

KRYNICA. W sobotę wieczorem rozegrano półfinałowe spotkanie w którem Wahring pokonał KTH 2:0. Bramki dla Wiedeńczyków zdobyli Brandl i Csöngev.

Mistrzostwa hokejowe kl. A.

WARSZAWA. W zawodach o mistrzostwo kl. A faworyt Polonja przegrała z AZS 1:2. W rewanżowem spotkaniu towarzyskiem Warszawianka pokonała ŁKS 2:1 (0:1, 0:0, 2:0).

WILNO. W zawodach o mistrzostwo kl. A w hokeju na lodzie Ognisko zwyciężyło osłabiony skład AZS 4:1.

ŁÓDŹ. Triumf — Union Touring 1:0. Zawody o mistrzostwo hokejowe k. A. O zdobyciu tytułu mistrza zadecyduje spotkanie ŁKS — Triumf.

—o—

TARNOPOL. W zawodach hokejowych Kresy pokonały lwowską Lechję 3:0 (1:0, 2:0, 0:0). Bramki zdobyli Kuchar Z. 2, i Asenko.

Sukces lwowskiej pary łyżwiarzy

ZAKOPANE, 7. 1. W sobotę komisja międzynar. zawodów łyżwiarskich w jeździe figurowej pań, panów i parami ogłosiła klasyfikację dwudniowych mistrzostw.

W jeździe *figurowej panów* kolejność jest następująca: 1) Vadas (Budapeszt), 2) Losert (Czechosłowacja), 3) Lass (Berlin).

W klasyfikacji *pań* na 1-em miejscu znajduje się Niemka Michaelis (Berlin), 2) Niemka Paulina Schmidt (Berlin), 3) Popowiczówna.

W jeździe figurowej parami pierwsze miejsce zajęła mistrzowska para Polski: Bilorówna, Kowalski (LTŁ), 2) Tuszak, Ursula (Budapeszt).

Mistrzostwa łyżwiarskie Warszawy

WARSZAWA, 7. 1. W niedzielę zakończono dwudniowe zawody łyżwiarskie *w jeździe szybkiej* o mistrzostwo Warszawy. Z powodu odwilży tor b. ciężki.

Bieg 1500 m panów: 1) Michalak (Pol.) 2.50, 2) Dobrzyński (AZS) 3.30.

Bieg 10.000 m panów: 1) Dobrzyński (AZS) 22.13.2, 2) Michalak (P) 22.34.

W klasyfikacji *ogólnej:* 1) Dobrzyński (AZS) 236.46 pkt., 2) Michalak (P) 240.43, 3) Lisiecki (WTC) 253.33 pkt.

Bieg *na 1000 m pań:* 1) Lena 2.15. Bieg *na 3.000 m pań:* 1) Lena 7.51. *Ogólna klasyfikacja:* Lena 273.91 pkt.

Drużynowy konkurs skoków na Krokwi

ZAKOPANE, 7. 1. Na Krokwi odbył się w niedzielę drużynowy konkurs skoków narciarskich. Na starcie stanęło 8 drużyn po 4 zawodników, przyczem klasyfikowano wyniki 3-ch pierwszych z drużyny. Warunki do opadzie śnieżnym lepsze, jednak zlodowaciały podkład utrudniał lądowanie, toteż ograniczono rozbieg. *Upadek Legierskiego i Frytlewicza, wyglądający groźnie, okazał się na szczęście nieszkodliwy.*

Pierwsze miejsce w konkursie zajęła drużyna *Wisła I* w składzie: Łuszczyk, Kolesar, Bochenek 614.17 pkt., 2) SNPTT (Marusarz Stanisław i Andrzej, Zubek) 579.57 pkt., 3) Sokół (Serafin, Mrawiec, Gut) 522.5 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej: 1) Stanisław *Marusarz* nota 226.5 (50.54) 2) Łuszczek 212.5 (48.49), 3) Kolesar 206.6 (44.45).

Zimowe zawody konne

ZAKOPANE, 7. 1. W niedzielę rozpoczęły się VI Zimowe Zawody Konne organizowane przez Małopolski Klub Jazdy. W konkursie otwarcia startowało 50 koni, część była handicapowana. Bieg prowadził przez *12 przeszkód 1.10 wys. do 3 m szer.*

1) por. *Dąbski Nehrlich* 7 DAK czas 1.20.4, 2) por. Dmowski 13 DAK, 3) i 4) por. Nowak 7 PAC i por. Dmowski 13 DAK.

Skiöring na 1200 mtr.: 1) Schindler 1.44 sek.

Skiöring 1,800 m: 1) por. Zalewski 2.25.4.

—o—

SKODA I WARTA OSTATECZNIE W FINALE MISTRZOSTW POLSKI

Wyznaczony na 6 stycznia br. mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Skodą a stanisławowską Rewerą nie dojdzie skutku z powodu rezygnacji Rewery. Skoda zatem zdobywa zwycięstwo walkowerem 16.0 i walczy w finale z Wartą. Mecz odbędzie się w Warszawie dnia 28 stycznia br.

—o—

Uchwały Kongresu Drogowego

WARSZAWA 7. 1. (PAT) W 2 i 3 dniu odbywającego się w Warszawie Kongresu Drogowego praceześrodkowały się w sekcjach, mianowicie w sekcji finansowej (przew. Wład. Grabski), samorządowej (inż. Wąsowski), ogólno-technicznej (inż. Maćkowski), oraz w sekcji asfaltów i smół (inż. Nowakiewicz). Podczas obrad sekcyj wygłoszono kilkadziesiąt referatów, oraz opracowano około 70 wniosków. Dziś popołudniu odbyło się plenarne posiedzenie kongresu pod przew. prez. Jaroszyńskiego.

Na plenum powzięto szereg uchwał, dotyczących gospodarki drogowej w sprawach finansowych i technicznych. M. in. uznano, że

jedynym powodem katastrofalnego stanu dróg w Polsce są zbyt małe fundusze, wyznaczane na gospodarkę drogową. Dla zwiększenia środków na ten cel, kongres uznał za niezbędne, aby w hierarchji potrzeb społecznych, potrzeby drogowe znalazły się wśród najważniejszych.

Na cele drogowe powinna być przeznaczona kwota w budżecie ogólno-państwowym. Kongres uznał za konieczne aby Fundusz Pracy w większym, niż dotychczas zakresie, przeznaczył fundusze w postaci pożyczek i dotacyj na cele drogowe.

Jednocześnie uznano za konieczne rozszerzenie zakresu stosowania tzw. szarwarku, tj. świadczeń drogowych. W dalszym ciągu kongres uznał, że wprowadzanie w życie projektu ustawy, dotyczącej reformy danin samorządowych, która przewiduje m. in. zniesienie specjalnych opłat drogowych, byłoby zgubne dla gospodarki drogowej samorządów. Pozatem uznano za niezbędne opodatkowanie właścicieli koni.

W sprawach **technicznych** omawiano wykonywanie nawierzchni dróg nowoczesnych, możliwość stosowania nawierzchni klinkierowej, z betonu cementowego i asfaltowego, jak również stosowanie nawierzchni bitumicznych tzw. półciężkich i lekkich.

Zakaz mieszkań na kołach w Szwajcarji

Jeden z mieszkańców gminy szwajcarskiej Oerlikon, nie mogąc znaleźć odpowiedniego mieszkania, nabył od wędrownej trupy cyrkowej wóz mieszkalny i urządził w nim mieszkanie dla siebie i swej rodziny.

Zaledwie się jednak w tem nowem mieszkaniu zainstalował, policja miejscowa zawiadomiła go, że tak w gminie Oerlikon, jak również w całym kantonie zurychskim, nie wolno stale mieszkać w mieszkaniu na kołach.

Nie mogąc się z tem pogodzić, nabywca wozu mieszkalnego odwołał się do szwajcarskiego trybunału związkowego, i tam jednak skargę jego odrzucono.

Nie pozostaje mu więc chyba nic innego jak tylko wędrować na kołach po całej Szwajcarji.

—o—

Prosta i równocześnie skomplikowana sprawa pokoju

PARYŻ, 7. 1. (PAT). „Journal des Debats" zamieszcza artykuł Bernusa, w którym autor zaznacza, że obecnie właściwie niema konfliktu francusko-niemieckiego. Nad sytuacją ogólną dominuje fakt istnienia polityki niemieckiej, której cele mogą być zrealizowane tylko przez wojnę.

Jedynie rozsądnym punktem widzenia jest więc utrzymanie pokoju przez niedopuszczanie do zmiany równowagi sił na niekorzyść państwa, którego polityka jest skierowana ku wojnie.

Zagadnienie pokoju jest proste: jego rozwiązanie polega na niedopuszczeniu III. Rzeszy do uzyskania takiej siły, aby mogła sadzić, jak II. Rzesza Wilhelma II. w r. 1914, że może narzucić swą wolę Europie. Zagadnienie to staje się skomplikowane wskutek szeregu formuł, które ukrywają rzeczywistość.

Dziennik uważa, że memorandum, złożone przez ambasadora francuskiego w Berlinie, daje podstawę do przyszłych dyskusyj, podczas których będą czynione usiłowania narzucenia Francji układu, konsolidującego zbrojenia, już przeprowadzone w Rzeszy, co zmniejszyłoby siły Francji. W tem leży wielkie niebezpieczeństwo przyszłych rokowań. Zgodzono się na postawienie zagadnienia rozbrojenia w sposób sprzeczny z elementarnemi zasadami rozsądku i oczywistego dobra pokoju.

WARSZAWA. Wczoraj rozpoczęły się tu obrady 4 ogólno—krajowego zjazdu Centr. Komitetu Organizacji żydowskich ortodoksów w Polsce „Aguda Izrael". Na zjazd przybyło około 1.000 delegatów z całej niemal Polski, w tem 200 rabinów i wielu rabinów—cadyków, oraz goście zagraniczni.

OSTATNIE WIADOMOSCI

PARYŻ. Dziś zmarł w Paryżu generał Dubay, który odegrał dużą rolę w czasie wojny światowej jako dowódca wschodniej grupy armji. Stanowisko to gen. Dubay zajmował do roku 1916, kiedyto mianowany został gubernatorem wojskowym Paryża. W początkach wojny energiczna akcja gen. Dubaya uratowała Nancy.

PARYŻ. W związku z aferą Stawiskiego, dokonano rewizji w lokalu lewicowego dziennika „La Volonte", oraz w mieszkaniu prywatnem jego naczelnego redaktora Dubarry'ego.

PARYZ. Radny miasta Bayonne i referent komisji budżetowej Rectoran zgłosił swą rezygnację z mandatu w Radzie miejskiej. Rectoran uważa, że obecna rada miejska po aferze Credit Municipal straciła całkowicie autorytet.

PARYŻ. Afera Stawiskiego odbiła się głośnem echem wśród palestry paryskiej. Grupa adwokatów wystąpiła z inicjatywą aby wykonywanie zawodu adwokackiego uznano za niedające się pogodzić z mandatem poselskim.

STRASBURG. W Elversberg koło Saarbrücken 20 hitlerowców napadło w nocy na miejscowego działacza socjalistycznego Beckera, który został ciężko pobity i poraniony.

BERLIN. Sąd nadzwyczajny w Dortmundzie skazał 5 osób, w tem 2 profesorów, pod zarzutem uwłaczających wystąpień wobec przywódców narodowo-socjalistycznych, na kary od 2 do 4 miesięcy więzienia.

WIEDEŃ. W Pradze czynione są obecnie doświadczenia nad unieszkodliwieniem zapomocą rozpylonej wody gazów trujących, zawierających chlor. Zasłona wodna wysokości kilku metrów neutralizuje działalność gazów, należących do grupy połączeń chlorowych. Specjalne rozpylacze mogą być wmontowane do zwyczajnych pomp.

BRUKSELA. Zmarł tu, przeżywszy 80 lat, znany poeta belgijski van Arenberg, członek belgijskiej akademji języka i literatury francuskiej. Mimo, że van Arenberg wydał w ciągu całego swego życia tylko jeden tom poezyj pt. „Medailles", nazwisko Arenberga stawiane jest w rzędzie najwybitniejszych poetów belgijskich, piszących po francusku. Poezje Arenberga wywarły wielki wpływ na twórczość Verhaerena w pierwszym jej okresie.

TRYPOLIS. Przybycie nowego gubernatora Trypolitanji, marszałka Italo Balbo spodziewane tu jest w połowie stycznia. Balbo przybędzie na pokładzie statku wojennego.

NANKIN. Wojska rządowe pod dowództwem gen. Czang Kaj Szeka zbliżyły się do Fu—Czu. Powstańcy w prowincji Fu—Kien masokwo poddają się wojskom rządowym.

KOŁOMYJA. Na dom Michała Semańczuka w Debesławce napadło w nocy 4 osobników, uzbrojonych w broń palną. Po sterroryzowaniu napadniętych wystrzałami z rewolweru, zrabowali 380 zł i szereg przedmiotów. Dochodzenia za zbiegłymi bandytami zarządzono.

—o—

Konferencja w sprawie Parku Pienińskiego

Akcja w sprawie utworzenia Parku Pienińskiego i Parku Tatrzańskiego postępuje naprzód. Czechosłowacja urządza na swoim terenie Park Słowacki, na terytorjum pogranicznem wytania się cały szereg kwestyj wspólnych, które są przedmiotem częstych rozmów.

W najbliższych dniach — jak się dowiaduje Agencja Wschód — odbędzie się **w Krakowie i Zakopanem konferencja czynników polskich z czechosłowackimi.** W konferencji bierze udział cały szereg znawców, a m. in. ze strony polskiej b. wiceminister rolnictwa prof. Leśniewski, ze strony chechosłowackiej rektor Uniwersytetu praskiego prof. Domin. Ze Lwowa udał się na konferencję dyrektor Lasów Państwowych inż. Szubert. Na konferencji omawiane będą również sprawy dotyczące klimatyki, geologii, zoologji i t. d. terenu. Również w najbliższym czasie ma odbyć się konferencja w sprawie Parku Narodowego Tatrzańskiego z punktu widzenia interesów polskich i pogranicznych polsko - czechosłowackich.

Urywki z dnia

„Inflacja doktorów"

W „Kurjerze Warszawskim" Bolesław Koskowski snuje refleksje na temat rozporządzenia, które wyszło przed kilku dniami w Niemczech, a wedle którego w roku bieżącym będzie przyjętych do wyższych uczelni niemieckich tylko 15 tysięcy nowych studentów. Z tej liczby na kobiety przypadnie zaledwie 10 proc. Obszerne motywy, towarzyszące powyższemu rozporządzeniu, mówią o inflacji ludzi dyplomowanych, oraz o jej niebezpieczeństwach i zapowiadają starania o to, aby tym maturzystom, którzy się nie dostaną do wyższych uczelni, ułatwić wykształcenie się w zawodzie praktycznym. Będzie tych kandydatów, odrzuconych od uniwersytetów, politechnik i t. p. pewnie około 10 tysięcy, ogólna ilość maturzystów bowiem wyniesie w Niemczech w tym roku conajmniej 25 tys. Na zebraniu zwołanych ad hoc przedstawicieli prasy saski minister oświaty wygłosił mowę, tłumaczącą, dlaczego to rząd uciekł się do tak heroicz nego środka. „Za dużo mamy doktorów bez chleba". Za dużo w Niemczech głodu tytułów, dyplomów, stopni akademickich. „Niemcy muszą być wyleczone z mniemania, że człowiek kompletny (Vollmensch) musi posiadać stopień akademicki". Te i tym podobne argumenty, przeważnie trafne, są nam znane oddawna. Niemniej niemiecki sposób załatwienia się z inflacją ludzi dyplomowanych wydaje się niezmiernie mechaniczny.

P. Koskowski nie podziela mechanicznego sposobu zastosowanego w Niemczech, ale co do meritum sprawy, to jest zdania, że reformy są tu celowe:

„Nie ulega wątpliwości, że wśród tych, którzy wstępują do wyższych uczelni, jest tylko niewielki odsetek ludzi, rzetelnie interesujących się nauką. Ogromna większość pcha się naprzód w chęci nie zdobycia wiedzy, lecz lepszego — według jej mniemania — środka zarobkowania. Wiadomo też, jak zmienna jest ilość studentów, nie kończących rozpoczętych przez się studjów. Różne mogą być po temu powody; wśród nich niewątpliwie gra pewną rolę również brak odpowiednich zdolności i skłonności. Z tego to zastępu rekrutują się t. zw. w języku rosyjskim nieudacznicy, a w języku francuskim des ratés intellectuels. Pomnażają oni tylko szeregi niezadowolonych.

Ostatecznie udzielanie wyższego wykształcenia jest bezspornie pewnego rodzaju zbytkiem socjalnym, za który społeczeństwo musi płacić. Dobrodziejstwa tego zbytku są oczywiste i bezsporne, ale nie trzeba w nim przesadzać. Jeśli ktoś nie posiada zdolności do studjów wyższych, to nienależy go ciągnąć za uszy, jak to się dziś dzieje, przez uniwersytet lub politechnikę. Niech się ograniczy poznaniem zawodu skromniejszego, lepiej dopasowanego do odmiennych, powiedzmy: czysto praktycznych talentów.

W jednem z pism zagranicznych zauważyliśmy czyjś protest przeciwko ograniczaniu wstępu do wyższych uczelni. Ma ono bowiem być „sterylizacją intelektualną", „maltuzjanizmem" w dziedzinie wyższej kultury. Lepiej — czytamy tam dalej — „być bezrobocznym z dyplomem, niż bez dyplomu". Tkwi w tych argumentach przesadny kult dyplomów, utożsamiany z ubóstwianiem wiedzy. Tymczasem, jak wiadomo, są na świecie całe mrowia ludzi niemądrych z dyplomami i jest sporo ludzi wybitnych bez dyplomów."

Co do polskich stosunków, to zaznaczyć należy, że zastosowany został system możliwie najgorszy, bo system podniesienia opłat uniwersyteckich. Tymczasem w Polsce nie da się rozstrzygnąć kwestji przeludnienia inteligencji bez uregulowania sprawy żydowskiej. Polskiej bowiem inteligencji jest właściwie w Polsce zamało.

—o—

Po wyborach do Rady miejskiej w Stanisławowie

Dzień wyborów do Rady miejskiej w naszem mieście jest już poza nami, i stąd czas zastanowić się nad rezultatami wyborów z dnia 10 grudnia i ocenić ich znaczenie tak dla miasta jak i dla ludności polskiej Stanisławowa.

Do wyborów jak już ogólnie wiadomo poszła ludność polska naszego miasta zjednoczona w jednym szeregu. Polacy poszli do wyborów bez żadnych kompromisów z innemi narodowościami, a więc i bez Żydów; poszli w dodatku z wyraźnym programem zdobycia większości polskiej w reprezentacji miejskiej i w rezultacie większość ta została osiągnięta: 27 radnych polskich na ogólną cyfrę 48. Wobec tego co było w przeszłości, wobec notorycznego faktu że od lat kilkudziesięciu byliśmy świadkami rządów polsko - żydowskich, które nieraz były w gruncie rzeczy rządami żydowskiemi w Stanisławowie, fakt ten naprawdę polskich uznać trzeba moment przełomowy w dziejach Stanisławowa i za pozytywny. Gdyby tylko tyle uzyskał nasz obóz, gdyby nawet ani jeden przedstawiciel kierunku narodowego nie zasiadł w Radzie miejskiej to i tak moglibyśmy mówić o pełnym trjumfie naszej myśli, a w konsekwencji o naszem zwycięstwie.

Jak telegramy naszego korespondenta doniosły, lista polska uzyskała na ogólną liczbę 48 radnych 27 mandatów, przyczem jeden mandat przypadł Niemcowi Werthowi tak, że w praktyce Polacy rozporządzać będą 28 mandatami. Z pośród tych 27 nazwisk 4 przypada na obóz narodowy, 6 na bezpartyjny, a 17 na BB. Wybory niedzielne przyniosły bardzo wiele niespodzianek niezbyt przyjemnych dla sanacji, których nie można pominąć milczeniem. Powtórzyła się u nas ta sama historja, na nieco tylko mniejsze rozmiary, jak w Poznaniu i w Krakowie: czołowi kandydaci z reguły sanacyjni albo wogóle przepadli albo pospadali na dalsze miejsca. I tak przepadły zupełnie czołowe działaczki ZOPK p. Dziekońska i Seidlerowa. Stracili pozatem swe miejsca czołowe pp. Chowaniec, prezydent, jego zaprzysięgły wróg, chociaż także z BB, dr. Henryk Seidler na rzecz kandydata narodowego prof. Jasińskiego, który przeszedł z 3-go miejsca na 1-sze, i wreszcie omal nie przepadł czołowy kandydat sanacyjny z okręgu V-go niejaki p. Hapka, który z 1-go miejsca spadł na ostatnie. Utrzymali się tylko tacy kandydaci jak p. Ziobrowski, bezpartyjny, lub kandydaci w okręgach z bardzo słabym procentem ludności polskiej jak VI i VII. Poza temi zmianami przepadli również pronονsowani sanatorzy jak p. Ochman, przedstawiciel BBS lub b. radny Szudrawy. Kandydaci natomiast narodowi lub bezpartyjni utrzymali się wszyscy a niektórzy z nich np. w okręgach III i V pozycję swą znacznie wzmocnili.

Ważniejszą jednak od tej sprawy, w tych warunkach drugorzędnej, jest sprawa doboru ludzi i ich kwalifikacyj umysłowych na stanowisko radnego. Pod tym względem sprawa przedstawia się dla strony polskiej nieszczególnie. Z wielkiego hasła głoszonego przez naczelne władze BB we Lwowie i w Warszawie o doborze ludzi o najwyższych kwalifikacjach umysłowych i moralnych zostały w Stanisławowie strzępy.

Miejsca w Radzie miejskiej osadzono w dobrej połowie przez ludzi, którzy są i pozostaną analfabetami w życiu społeczno - politycznem. Wśród 18 radnych z BB dosłownie jest 3 lub 4 nazwiska takich, o których można powiedzieć, że są odpowiednio przygotowani do pracy w radzie miejskiej, reszta to ludzie, którzy będą posłusznie głosować ale pożytku z nich wielkiego nie będzie.

Ale nie jest to jedyny mankament w składzie osobowym polskiej części rady miejskiej. W porównaniu z dawnym składem rady widzimy fakt bardzo niepokojący i źle wróżący o przyszłości naszego miasta, a mianowicie zupełny prawie brak przedstawicieli polskiego mieszczaństwa. Sanacja, która oddawna wzięła w zupełną arendę polskie mieszczaństwo Stanisławowa teraz tak się mu odwdzięczyła za wierną służbę, że zupełnie zlikwidowała je w radzie miejskiej.

Obok tego zagadnienia są i inne troski, któremi żyje społeczeństwo polskie. Należy tutaj bardzo zaniedbana i zlekceważona sprawa należytej opieki nad polskiemi organizacjami społecznemi, które wyręczały w niejednym wypadku miasto w jego funkcjach a nie spotykają się od lat kilku z żadną pomocą ze strony czynników miejskich. I to będzie przedewszystkiem troską narodowych radnych, którzy po to poszli do Rady Miejskiej, aby przypomnieć Zarządowi miejskiemu gdzie są te zaniedbania i gdzie potrzebną jest pomoc i interwencja.

—o—

Marja Jeritza i Alfred Piccaver na polskich ekranach

Pierwsze filmy austrjackie w języku niemieckim w Polsce

Senzacją Wiednia i całej Austrji są obecnie dwa reprezentacyjne filmy austrjackie z największymi śpiewakami austrjackimi w rolach głównych. Jak się dowiadujemy, filmy te ze względu na ich wysoką wartość artystyczną **zostały dopuszczone przez cenzurę w Polsce do wyświetlania na polskich ekranach w języku niemieckim.**

Od dłuższego już czasu coraz więcej aktualną stawała się sprawa wyświetlania w Polsce filmów austrjackich, która zasługiwała na dokładne jej rozważenie, im silniej rozwijała się produkcja austrjacka która dzięki zdecydowanej polityce kanclerza Dollfussa, wyzwoliła się zupełnie, tak materjalnie, jak i artystycznie, od wpływów i jakichkolwiek związków z produkcją niemiecką. Wpuszczenie na rynek polski filmów austrjackich a polskich na rynek austrjacki, nie tylko zacieśni węzły przyjaźni, ale zaważy niewątpliwie dodatnio na bilansie obu krajów, gdyż: 1) wzmoże produkcję rodzimą. 2) Może wpłynąć w bardzo wydatny sposób na zorganizowanie się produkcji mieszanej. Korzyści materjalne stąd wynikające są zupełnie wyraźne. Korzyści artystyczne osiągnie się również bezsprzecznie. Współpraca reżyserów i producentów obu państw spowoduje większą konkurencję, a więc i dbałość o poziom wykonania filmów. Jedyną przeszkodą dotychczas w załatwieniu tej sprawy, była kwestja języka niemieckiego, w którym to języku, aczkolwiek w djalekcie wiedeńskim, nagrywane są filmy austrjackie. Zapewne niechęć nasza do języka niemieckiego wypływa z naszego patrjotyzmu i naszego nieprzyjaznego nastawienia psychicznego do wszystkiego co jest niemieckie. O ile nastawienie to nasze jest zupełnie uzasadnione w stosunku do naszego sąsiada zachodniego, o tyle nie ma żadnych podstaw, a nawet jest wręcz niezrozumiałe i szkodliwe, jeśli chodzi o Austrję. Cóż to Austrja winna temu, że ma wspólny język z Niemcami? a pozatem niechęć nasza nie może skierowywać się przeciwko językowi, w którym wyszło na świat boży wiele arcydzieł sztuki i monumentalnych dzieł twórczości ducha ludzkiego. Pozatem język ten jest powszechniej i lepiej znany w Polsce aniżeli język angielski czy nawet francuski, w których to językach filmy oglądamy codziennie.

Ze względu na to, że dopuszczenie do wyświetlenia w Polsce filmów w języku niemieckim stanowi sensację dla świata filmowego, warto zaznajomić się bliżej z pierwszemi filmami austrjackimi w języku niemieckim w Polsce, dla których wydano to zarządzenie. Oba filmy „Wielka Księżna Aleksandra" reżyserji Thielego, z Marją Jeritzą, i „Przygoda na Lido" reżyserji Ryszarda Oswalda z Alfredem Piccaverem w rolach głównych — stanowią szczytowy punkt odrodzonej po przewrocie hitlerowskim w Niemczech produkcji austrjackiej. Oba te filmy stały się nietylko sensacją Austrji, ale wzbudziły też wielkie zainteresowanie w całym świecie. Wiedeń był zawsze macierzystem miastem muzyki, stale wysyłał w świat i kształcił najsławniejszych śpiewaków. Wiedeń ugruntował światową sławę naszego rodaka Kiepury, w Wiedniu święcił największe tryumfy Caruso.

Dziś do najsławniejszych śpiewaczek świata należy Marja Jeritza, która podczas swoich objazdów po Europie i Ameryce odnosiła wszędzie niesłychane tryumfy, a która nigdy dotychczas nie występywała w Polsce, gdyż teatry nasze nie były w stanie opłacić jej niezwykłych wymagań. Również Alfred Piccaver, znany w Polsce z jedynego tylko występu cieszy się niemniejszą sławą jako tenor Opery Wiedeńskiej i scen zagranicznych.

Muzykę do filmu „Wielka Księżna Aleksandra" skomponował **Franciszek Lehar,** reżyserję zaś objął jeden z najświetniejszych reżyserów Wilhelm Thiele (twórca filmu „Kongres tańczy"). W komedji muzycznej tej biorą jeszcze udział: Paweł Hartman (Burgtheater w Wiedniu), Szöke Szakal i Leo Slezak, były tenor opery wiedeńskiej, który okazał się niezrównanym talentem jako artysta komedjowy.

Drugi film „Przygoda na Lido" prezentuje Alfreda Piccavera, dla którego napisano specjalny scenarjusz, dając wielkiemu śpiewakowi możność zademonstrowania mistrzowskiego kunsztu śpiewaczego i mistrzowskiej gry aktorskiej. Reżyserję objął wybitny reżyser doby obecnej Ryszard Oswald a muzykę i piosenki napisał Polak Kaper, twórca opery muzycznej i piosenek do ostatniego filmu Kiepury pt. „Zdobyć Cię muszę".

Obydwa filmy cieszą się wszędzie niebywałem powodzeniem i mają też zapewnione powodzenie w Polsce.

—o—

Z CHWILI

Mosty

W dziale literackim „Gazety Polskiej" z dnia 7 stycznia b. r. p. Anna Lityńska wydrukowała wiersz p. t. „Mosty". Niestety, ten wspaniały i tak bardzo nastrojowy wiersz jest zbyt długi, aby go w całości przytoczyć. Ograniczę się więc tylko do niektórych ustępów, poniekąd programowych. A więc wstęp:

„Nie dla pana starosty (!)
i nie z jego polecenia,
z własnego natchnienia
budujemy mosty
z skrzącego kamienia...

Właściwie takie zlekceważenie udziału starosty w budowie mostu jest dowodem antypaństwowych poglądów. A co będzie jak starosta nie da pozwolenia na budowę mostu?

Następnie poetka opisuje te wszystkie „wrogie siły", które stoją na przeszkodzie budowie mostu. Mimo tych przeszkód:

„A my most budujemy!
Kamień nie kamień, wióra, pióra, tęcze,
siatki pajęcze,
trzaski, blaszki, blaski,
co się nawinie, wszystko przetopimy
i most wybudujemy!

Czy tylko taki most z siatki pajęczej będzie trwały? Znacznie praktyczniej by było korzystać z już istniejących, solidnie zbudowanych.

Jak np. z trzeciego mostu w Warszawie...

rykski

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY"

Wyszedł z druku zeszyt I. „Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 stycznia br., zawierający następującą treść:

„Przegląd sytuacji" — E. R.; „Preliminarz budżetowy na rok 1934/35" — H. Bronikowska; „Na marginesie prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością" — L. Altberg; „Czas pracy" — J. B.; „Z gospodarczego położenia Niemiec" — Dr. W. Dyjas; „Nowa polityka handlowa Francji" — Dr. T. Ł. Poza tem zeszyt zawiera: Rynek pieniężny. Rynki towarowe oraz Kronikę.

Rozpatrywanie protestu wyborczego

Nadużycia wyborcze w Krakowie w świetle zeznań świadków

Kraków, 8 stycznia.

Wczoraj w Wydziale Samorządowym w Krakowie na mocy decyzji naczelnika Osieckiego, odbyło się **przesłuchiwanie świadków w sprawie wniesionego przez Polski Blok Obrony Chrześcijańskiego Krakowa protestu** przeciwko wyborom samorządowym w V okręgu wyborczym w Krakowie w dzielnicy Wesoła.

Protest, wniesiony do Wojewody krakowskiego za pośrednictwem Gł. Komisji Wyborczej w Krakowie zawiera szereg zarzutów kwestjonujących ważność aktu wyborczego. W szczególności głosowanie w IX. Komisji obwodowej zostało zamknięte zgodnie z przepisem, o godz. 19-tej, poczem po wygłosowaniu wszystkich obecnych w sali wyborców przewodniczący Maksymiljan Górecki wyszedł, a powróciwszy po pewnym czasie poszedł do szklanych drzwi i patrzył przez nie, czy nie przybyli jacyś wyborcy.

Następnie udał się do telefonu i po powrocie otworzył o godz. 20-tej głosowanie na nowo i kazał wpuścić do sali ludzi świeżo przybyłych, poczem odebrał od nich kartki do głosowania. Głosujących o tej porze było około 50 osób.

Pozatem protest zawiera szereg innych zarzutów, a między inn. ten, że głosowano w wielu wypadkach mimo protestów mężów zaufania za inne osoby, że w sieniach przy bramie i na ulicy w odległości mniejszej niż 100 mtr., a nawet w samych lokalach wyborczych uprawiano agitację na rzecz listy Nr. 1.

W VI. Komisji Obwodowej urzędnik Magistratu Stanisław Głowa przy prowadził do głosowania kaleki i upośledzonych umysłowo z Ogrodu Angielskiego, a kiedy te osoby nie wiedziały, co mają robić z kartką, sam wkładał ją do koperty, którą trzymał przewodniczący.

W Komisji I. jakiś osobnik chciał głosować za p. Ludwika Bernkopfa (ul. Wielopole 28), a kiedy znajomy jego, a równocześnie mąż zaufania z listy Nr. 3, p. Ziołowski zaprotestował przeciw temu, mimo to dopuszczono owego osobnika do głosowania. **W godzinę później zgłosił się prawdziwy Ludwik Bernkopf, ale go do głosu nie dopuszczono.**

Na wszystkie powyższe okoliczności zeznawali wczoraj świadkowie. Sprawa protestu będzie w najbliższym czasie załatwiona przez wojewodę. — Dodać należy, że **kandydatowi listy Nr. 3 posłowi Rymarowi zabrakło do wyboru zaledwie 6 głosów**, wobec czego nawet drobne nadużycia mogły zadecydować o jego wyborze.

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA 8. 1. (tel. wł. G) W dzisiejszym pierwszym dniu ciągnienia IV. klasy 28 Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

20.000 zł na nr. 165550.

10.000 zł na nr. 41662 127494.

5 000 zł na nr. 64594 99010 127449 181092 155113.

2 000 zł na nr. 6618 48222 74667 76303 90052 93203 109963 110588 137099 137273 137946.

1.000 zł na nr. 6477 7217 8413 8942 11827 13067 26494 26933 36351 39847 43323 47817 48594 56884 59008 58009 59417 69795 70304 72817 87449 94662 96420 97173 97273 97865 116038 116072 119751 120318 120344 120991 124016 128687 137105 14009 140787 142632 150474 150938 158367 164837

15.000 zł na nr. 10241.

5.000 zł na nr. 18096 25133 34270 54335 110141 34092.

2.000 zł na nr. 5059 30796 33351 51506 52304 59880 60682 88420 93627 100825 103106 130756 154428 159641 168278.

1.000 zł na nr. 4902 11573 21106 25815 26043 28849 29247 36724 42919 49236 49177 51760 51882 56464 58734 62452 67459 85523 85528 90987 92264 93712 96049 97607 97697 98886 100319 109972 120202 124995 125834 126889 141733 143825 144721 145930 152940 159250 160391 160553 168241 169342.

—o—

Referat rolniczy przy starostwach

na terenie województwa lwowskiego

Dnia 1 stycznia br. weszło w życie zarządzenie Ministerstwa Rolnictwa w sprawie utworzenia referatów dla spraw rolnictwa przy 5-ciu Starostwach powiatowych w związku z dekretem o zespoleniu Urzędów Ziemskich z władzami administracji ogólnej. Referaty dla spraw rolnictwa i reform rolnych powstały przy Starostwach powiatowych **we Lwowie, Przemyślu, Rzeszowie, Samborze i** Sanoku z tem, że terytorjalna właściwość referatu: **we Lwowie** — obejmuje miasto Lwów i powiaty bóbrecki, gródecki, lwowski, rawski, sokalski i żółkiewski; **w Przemyślu** — jarosławski, jaworowski, lubaczowski, mościcki, przemyski; **w Rzeszowie** — kolbuszowski, łańcucki, niżański, przeworski, rzeszowski, tarnobrzeski; **w Samborze** — drohobycki, rudecki, samborski i turczański; **w Sanoku** — brzozowski, dobromilski, krośnieński, leski i sanocki.

Naczelnik wydziału zakupów M. K. E.

przed sędzią Lindertem

Lwów, 8 stycznia.

Wczoraj, jak się dowiadujemy, około godziny 3-ciej, bezpośrednio przed zakończeniem urzędowania zjawili się w biurze wydziału dostaw i zakupów Miejskiej Kolei Elektrycznej dwaj wywiadowcy z poleceniem odprowadzenia naczelnika tego wydziału p. Kazimierza Kanarowskiego do sędziego śledczego r. Linderta. Nieprawdziwą jest przeto wiadomość jakoby p. K. był od kilku dni chory i nie urzędował w biurze. Klucze od biura i kasy oddał p. K. dyr. M. K. E. p. Barwiczowi.

Czynność śledcza pozostaje w związku z rewizją, jaką przed świętami Bożego Narodzenia przeprowadzał w MKE z ramienia magistratu sprowadzony z Warszawy p. Jastrzębowski.

W tej chwili nie są znane zarzuty, czynione p. K. w związku z wynikiem rewizji, wszelkie więc globalne ocenianie tychże byłoby przedwczesne.

Za późno

Istnieje pewien gatunek ludzi, w Polsce szczególnie rozpowszechnionych, których cechą charakterystyczną jest, że zawsze przychodzą i działają za późno.

Ci ludzie są niesumiennymi płatnikami we wszystkich dziedzinach handlu i przemysłu.

Do nich należy największa ilość zaprotestowanych weksli i czeków bez pokrycia.

Oni to przeciskają się pomiędzy napełnionemi rzędami krzeseł wówczas, kiedy kurtyna poszła do góry, albo koncert się już zaczął.

Na wszelkich uroczystościach zjawiają się wówczas, kiedy brakuje zaledwie paru minut do zgaszenia świateł.

Na nich czekają zrozpaczeni gracze, którym brakuje czwartego do brydża.

A jeśli zobaczycie piękną kobietę, która w małej cukierence z niecierpliwością spogląda na zegarek, to nie ulega wątpliwości, że to właśnie jeden z nich nie nadchodzi.

Ci ludzie nie są w stanie nic postanowić, obracają się w sferze pobożnych życzeń i tych wątpliwych dobrych chęci, któremi, jak wiadomo, wybrukowana jest droga do piekła.

Chcieliby dokonać wszystkiego, ale wszystko co robią, robią za późno.

Za późno. Ileż to razy to słowo nabrzmiewało pogardą, lekceważeniem i jest ostatecznym wyrokiem na karygodne niedbalstwo. Ileż sposobności doskonałych, ileż szczęśliwych przypadków ginie na zawsze w mrocznej otchłani czasu dla tych, którzy przychodzą za późno.

Nie naśladujcie więc tych opieszałków pod żadnym pozorem.

Nie naśladujcie ich przedewszystkiem tam, gdzie chodzi o wasze szczęście i powodzenie.

Dnia 8 bm. zaczyna się ciągnienie IV. klasy 28 Loterji Państwowej. Byłoby wielką lekkomyślnością z waszej strony, gdybyście nie wyzyskali tej doskonałej okazji, którą zaniedbaliście przez trzy klasy poprzednie.

Idźcie natychmiast do najbliższej kolektury i kupcie los, bo szczęście odwraca się z pogardą wówczas, kiedy wyciąga się po niego rękę za późno. (x.)

Japońskie przygotowania militarne

w Mongolji

TOKIO, 8. 1. (Tel. wł.). Operacje wojsk japońskich w południowej Mongolji postępują ciągle naprzód.

Na obsadzonych terenach buduje się dobre drogi, umożliwiające transport materjału wojennego; zbudowano duży park lotniczy, gdzie stacjonowane będą eskadry samolotów wojennych.

Dalsze operacje prowadzone są w kierunku drogi Kaldan-Urga, przyczem w pierwszej linji idzie o zabezpieczenie militarne Japonji przeciw ewentualnemu atakowi ze strony Sowietów.

—o—

Przed rekonstrukcją rządu francusk.

PARYŻ, 8. 1. (Tel. wł.). W kołach politycznych panuje przekonanie, że jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia gabinet poda się do dymisji, — co umożliwi premjerowi Chautemps częściową rekonstrukcję gabinetu.

Ministrem spraw zagranicznych zostanie Herriot, ministrem sprawiedliwości Paul Boncour, który równocześnie zostanie wicepremjerem.

Ustąpienie Dalimier'a uchodzi za rzecz pewną.

Zadaniem nowego rządu będzie przedewszystkiem załatwienie sprawy głośnego skandalu finansowego w związku z aferą Stawińskiego.

Aferzysta Stawiński

popełnił samobójstwo

PARYŻ, 8. 1. (PAT) Śledztwo w sprawie afery Stawińskiego posuwa się naprzód. Wieczorem otrzymano wiadomość o aresztowaniu deputowanego i mera miasta Bayonne Garata. Garat był przesłuchiwany przez całe popołudnie do godziny 20.45 przez sędziego śledczego. W wyniku dochodzeń sporządzono nakaz natychmiastowego uwięzienia posła.

Główny sprawca, oszust Stawiński, ukrywa się w dalszym ciągu. Ostatnio ukazały się pogłoski, że Stawiński przebywał niedawno w Chamonix. Policja zarządziła dalsze poszukiwania.

Redaktor dziennika „Midi", Darjus, w którego mieszkaniu dokonano rewizji, został wezwany do sędziego śledczego.

PARYŻ, 8. 1. (PAT) Organa śledcze służby policyjnej odkryły siedzibę głośnego obecnie aferzysty Stawińskiego w Chamonix. Gdy policja przybyła do willi w której mieszkał Stawiński, drzwi jego pokoju były zamknięte. Po bezskutecznem dobijaniu, policja drzwi wyważyła. W tej samej chwili Stawiński znajdujący się w tym pokoju, wystrzałem z rewolweru zranił się ciężko w głowę. Lekarze stwierdzili stan bardzo ciężki.

DAJ GROSZ NA LOPP.

NA FALI DNIA

„Polityczna impreza"

Od rady grodzkiej BBWR. otrzymaliśmy następujące pismo: „Upraszam o bezpłatne umieszczenie na łamach Szanownego pisma załączonego zaproszenia. Ze względu na powagę tej POLITYCZNEJ imprezy oraz podpisy osób urządzających ją, proszę o pomieszczenie ogłoszenia na widocznem miejscu". Data, podpis.

My, endecy mimo zarzucanego nam zacietrzewienia partyjnego jesteśmy jednak ludźmi bardzo wyrozumiałymi i uczynnymi — bez względu na to, o kogo w danym wypadku chodzi. — Z przyjemnością zatem umieszczamy przesłane nam ogłoszenie, tem bardziej, iż motto listu BBWR. do nas brzmi: „PRAWEM NACZELNEM DOBRO PAŃSTWA.

Oto ogłoszenie:

„Zaproszenie. — Klub Towarzyski Rady Grodzkiej BBWR. we Lwowie urządza WIECZÓR SYLWESTROWY dnia 31 grudnia w salach klubu przy ul. Sykstuskiej, na który uprzejmie zaprasza JWPana... z rodziną. Strój wieczorowy, początek o godz. 21. wstęp od osoby 3 zł. (tylko za zaproszeniami)".

W porządku. Umieszczamy na widocznem miejscu — ze względu na powagę tej POLITYCZNEJ imprezy.

Trudno jest nam tylko zrozumieć, co ma wspólnego polityka z Sylwestrem i hasłem: „Prawem naczelnem — dobro Państwa"?

TADDY.

Lwów, 8 stycznia.

Dyrekcja Poczt i Telegrafów zwraca uwagę publiczności, iż z dniem 1 stycznia 1934 zostały wprowadzone tak zwane „telegramy reklamowe" „Rek" w ruchu miejscowym i zamiejscowym za bardzo niską opłatą.

Przed podniosłą uroczystością w U. J.

Manifestacja przyjaźni dwóch najstarszych uniwersytetów słowiańskich

Kraków, 8 stycznia.

W dniu dzisiejszym (wtorek) o godz. 12-tej w południe odbędzie się w U. J. podniosła i manifestacyjna uroczystość wręczenia adresu i medalu Uniwersytetu Karola IV. w Pradze Uniwersytetowi Jagiellońskiemu.

Jak wiadomo, w Krakowie bawi rektor Uniwersytetu Karola IV. w Pradze prof. Karol Domin, wybitny i znakomity uczony, profesor botaniki, który do Krakowa przybył na zebranie w sprawie Parku Narodowego. Korzystając z okazji, rektor Domin złoży dziś w ręce rektora Maziarskiego specjalny adres i medal uniwersytetu praskiego, jako znak braterstwa i serdecznych węzłów, łączących dwie najstarsze Wszechnice słowiańskie.

Uroczystość zapowiada się podniośle ze względu na zapowiedź udziału poważ naukowych o sławie światowej. W skład programu uroczystości wchodzą produkcje chóru akademickiego, przemówienie rektora Domina, połączone z wręczeniem adresu i medalu, dalej przemówienie rektora Maziarskiego, a wkońcu odczyt rektora Domina pt. „Ochrona przyrody ze stanowiska biologa".

Skład bokserski na mecz państw. ze Szwecją

POZNAŃ. 8. 1. (PAT) Polski Związek bokserski ustalił nast. skład drużyny polskiej na mecz ze Szwecją w dniu 14 bm. w Sztokholmie:

Waga musza: Jarząbek Górny Śląsk,
waga kogucia: Rogalski Warta Poznań,
waga piórkowa: Kajnar Warta Poznań,
waga lekka: Sipiński Warta Poznań,
waga pół średnia: Garncarek IKP Łódź,
waga średnia: Majchrzycki Warta Pozn.,
waga półciężka: Przybylski Błękitni Poz.,
waga ciężka: Piłat Warta Poznań.

Drużyna polska wyjeżdża do Sztokholmu w czwartek dnia 12 bm.

Woda gwałtowną trucizną!

Na ostatniem posiedzeniu królewskiej Akademji nauk w Londynie omawiano obszernie sensacyjne odkrycie, które lord Rutheford, największa powaga na terenie fizyki i chemji, określił jako **jedno z najciekawszych odkryć XX wieku.**

Stwierdzono mianowicie, że obok naszej zwykłej, czystej wody, — istnieje **druga odmiana wody, o tym samym smaku chemicznym H_2O,** różniącej się jednak zasadniczo od tamtej. Owa „druga woda" jest przedewszystkiem znacznie cięższa, spowodu odmiennej budowy atomów, — posiada wyższy punkt wrzenia i szybciej marznie.

A co najważniejsze, owa cięższa woda ma być **gwałtowną trucizną, jedną z najsilniejszych na świecie,** — oraz wpływa silnie na rozwój choroby raka.

Większe ilości tej trującej wody znajdują się w Morzu Martwem i na Oceanie Spokojnym.

Idzie obecnie o nadanie nazwy tej nowo odkrytej wodzie, — przyczem lord Rutheford proponuje nazwę „diplogen". (r.)

—o—

Wynalazca automatu szachowego

W styczniu br. mija 200 lat od daty urodzenia genjalnego wynalazcy. Był nim niejaki W. Kempelen, z zawodu dyrektor królewskich węgierskich salin.

Najgłośniejszym jego wynalazkiem był automat szachowy, z którym produkował się na wszystkich dworach europejskich.

Automat ten składał się z dużej skrzyni, na wierzchu której znajdowała się szachownica. Z przodu skrzyni umieszczone były dwuskrzydłowe drzwi, które Kempelen na żądanie otwierał, by pokazać mieszczącą się wewnątrz maszynerję.

Automat zaś, była to figura naturalnej wielkości, przystrojona w kosztowny strój turecki. Figura ta zapomocą lewej ręki robiła pociągnięcia na szachownicy, — przyczem wszystkie partie bez wyjątku wygrywała.

Zainteresował się tym wynalazkiem nawet Napoleon za swej bytności w Schönbrunn, — i również przegrał, co wprawiło go w taką pasję, że omało nie rozbił całej maszynerji.

Kempelen odstąpił wreszcie ten swój wynalazek pewnemu wiedeńskiemu mechanikowi, który skolei odsprzedał go za 30 tysięcy franków ks. Eugen. Beauharnais.

Z początkiem 19 wieku automat znalazł się w Ameryce, gdzie też podobno uległ zniszczeniu podczas wielkiego pożaru na wystawie w Filadelfji. W ten sposób tajemnica tego wynalazku pozostała niewyjaśnioną. (r.)

Doniosłe obrady polsko-czechosł.

w sprawie Parku Narodowego

Kraków, 8 stycznia.

Wczoraj rano rozpoczęły się w Krakowie wspólne obrady komisji Słowiańskiego Rezerwatu Przyrodniczego, oraz Parku Narodowego w Pieninach, mające na celu ustalenie wspólnych zasad gospodarki oraz badań naukowych na terenie Parku Narodowego obu państw.

Z ramienia Czechosłowacji w obradach biorą udział: przewodniczący komisji dr. inż. **Karel**, gen. dyr. lasów w Pradze Simon, członkowie komisji: dr. Karol Domin, rektor Uniwersytetu Karola IV w Pradze, konserwator Maksimovic z ministerstwa oświaty w Pradze, prof. Jan Roubal, dyr. gimn. Jan Volga i inż. Kintera.

Z ramienia Polski przewodniczy b. min. rolnictwa **Leśniewski,** członkowie komisji: prof. Goetel Walery, prof. dr. Michał Siedlecki, prof. dr. Jerzy Smoleński i prof. dr. Szafer, oraz zaproszeni rzeczoznawcy inż. Konrad Szubert, dyr. lasów państwowych we Lwowie, prof. dr. Staff, inż. Jan Hausbrand, kierownik zakładu doświadczalnego Lasów Państw. w Warszawie i inni.

Obradom, odbywającym się w Akademji Umiejętności, przewodniczy b. min. Leśniewski. Wspólne obrady potrwają 2 dni i obejmą cały szereg zagadnień naukowych i gospodarczych.

Odroczone exposè min. Becka

WARSZAWA, 8. 1. (Tel. wł. G.) W dniu jutrzejszym miała się zebrać senacka komisja spraw zagranicznych i min. Beck miał wygłosić expose o polityce zewnętrznej. Dziś rano ukazał się jednak komunikat, rozesłany przez biuro Senatu treści następującej:

„Wobec tego, iż w związku z objęcem przewodnictwa styczniowej sesji Rady Ligi Narodów p. min. spraw zagranicznych zmuszony jest przyspieszyć swój wyjazd do Genewy, **zwołane na dzień 9 stycznia rb. posiedzenie komisji spraw zagranicznych Senatu zostało odroczone do powrotu p. Becka do Warszawy, który nastąpi prawdopodobnie w końcu b. m.".**

Jak wiadomo, zaraz po wznowieniu obrad sejmowych w pierwszych dniach grudnia r. ub. przedstawiciele polskiej opozycji w sejmowej komisji spraw zagranicznych damagali się od rządu zabrania głosu w sprawie polityki zagranicznej.

Żądanie to nie zostało spełnione, natomiast przed tygodniem zapowiedziano expose ministra Becka w komisji senackiej. Obecnie i ta zapowiedź uległa odwołaniu, żadna więc z izb parlamentarnych nie będzie miała rychło sposobności dowiedzenia się czegoś o naszej polityce zagranicznej.

STANISŁAWÓW. Termin głośnej rozprawy w sprawie nadużyć parcelacyjnych przeciwko Jurkiewiczowi i Kańskiemu, wyznaczony poprzednio na dzień 15 bm. został odroczony. Rozprawa odbędzie się w połowie lutego br.

Nowe pokrzywdzenie Krakowa

Pogłoska o przeniesieniu Państwowego Zakładu Higjeny do Katowic

Kraków, 8 stycznia.

Opinję krakowską obiegła niepokojąca pogłoska, jakoby Państwowy Zakład Higjeny w Krakowie miał być przeniesiony do Katowic. Zakład ten znajduje się przy ul. Zygmunta Augusta, gdzie również mieści się Zakład badania żywności. Przeniesienie ma być kwestją najbliższego czasu.

Opinja krakowska jednomyślnie przeciwstawia się temu zamiarowi, uważając słusznie, że zmiana ta godziłaby w istotny interes Krakowa i województwa krakowskiego, które jest stale lekceważone na rzecz innych miast. Kraków, jako siedziba Państwowego Zakładu Higjeny jest z natury rzeczy predystynowany na to, jako centrum uniwersyteckie.

Pod tym względem Katowice nie odpowiadają warunkom, to też sądzimy, że właściwe czynniki wdrożą kroki, aby projekt godzący w losy Krakowa został sparaliżowany.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

odbędą się we wrześniu b. r. w Turynie

BUDAPESZT. 8. 1. (PAT) Odbyło się tu specjalne zebranie międzynarodowego komitetu lekkoatletycznego europejskiego w sprawie ustalenia regulaminu lekkoatletycznych mistrzostw Europy. Delegatem polskim był **kpt. Misiński.**

Na zebraniu ustalono, że mistrzostwa Europy odbędą się ostatecznie w dniach 7, 8 i 9 września br. w Turynie. Do każdej konkurencji dopuszczeni będą dwaj zawodnicy z każdego państwa. Do biegu sztafetowego będzie można zgłosić tylko jedną drużynę. Dokładny program mistrzostw został już opracowany. Przed zawodami odbędą się rozgrywki kwalifikacyjne. Ustalono następujące minima: skok w wyż. 1.80 m., skok w dal 6.80 m., tyczka 3.60 m., trójskok 13.60 m., kula 14 m., dysk 43 m., oszczep 58 m.

Zebranie przyjęło wniosek **polski,** aby kongres międzynarodowej federacji lekkoatletycznej odbywał się w tem miejscu gdzie się odbywają mistrzostwa lekkoatletyczne Europy, w pierwszym dniu zawodów. Wniosek polski został przesłany Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej do zatwierdzenia. W mistrzostwach mogą wziąć udział zawodnicy 27 narodów. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 20 maja br. Jako jury igrzysk urzędować będzie komitet europejski w skład którego wchodzą przedstawiciele sześciu najsilniejszych państw Europy m. in. i Polski.

Mussolini ufundował puhar dla narodu, który zdobędzie pierwsze miejsce w mistrzostwach.

Komitet organizujący mistrzostwa postanowił sprowadzić na swój koszt z każdego państwa najwybitniejszych zawodników, Polska uzyskała 4 miejsca bezpłatne.

LWÓW. Zawody hokejowe o mistrzostwo kl. B. rozegrane na torze LTŁ między drużynami Dror i LTŁ zakończyły się wynikiem 7:1 dla LTŁ. W poszczególnych tercjach: 1:0, 2:1, 4:1. Sędziował p. Ignatowicz.

BERLIN. Kanadyjska drużyna hokejowa Ottawa Shamrocks, bawiąca obecnie w Niemczech pokonała drużynę Rissersee wzmocnioną trzema graczami BSC w stosunku 6:0.

Krwawe zajście w Zyrardowie

WARSZAWA. 8. 1. (telefon wł. — G) **Terenem krwawego zajścia była wczoraj wieczorem osada fabryczna Żyrardów pod Warszawą, gdzie z ręki pijanego padł starszy posterunkowy PP. Jan Romanowski.**

Jak wykazały dochodzenia na zabawie tanecznej wybuchła awantura między 21 letnim Zyg. Rybką, malarzem pokojowym, a Wład. Ulmerem i braćmi Woźniakami.

Rybka pokrajał mianowicie ciężko nożem Woźniaków. Ci udali się do pogotowia opatrunkowego, a następnie zameldowali całe zajście komendantowi miejscowego komisarjatu PP.

Komendant wydelegował na miejsce zajścia starszego posterunkowego Romanowskiego, gdy jednak ten znalazł się w lokalu, w którym odbywała się zabawa, Rybka wydobył rewolwer i wystrzelił 4 krotnie do policjanta, kładąc go trupem na miejscu.

Jedna z kul zraniła również znajdującą się obok małą dziewczynkę 9-letnią Alinę Borowską.

Po dokonaniu zbrodni Rybka zbiegł i ukrywał się w jednym z pobliskich domów. W czasie ucieczki ostrzeliwał się on gęsto z rewolweru.

Policja miejscowa zmobilizowała kilku policjantów mundurowych i wywiadowców, którzy przystąpili do oblężenia, wzywając mordercę do poddania się.

W odpowiedzi na to Rybka rozpoczął salwę rewolwerową. Dwaj policjanci odnieśli lekkie rany. Policja przystąpiła więc do regularnego oblężenia i dopiero po kilku godzinach z kryjówki rozległy się jęki, rannego 3 kulami w głowę i klatkę piersiową. Morderca po kilku minutach wyzionął ducha.

Śp. posterunkowy Romanowski osierocił żonę i małe dziecko.

Niezwykły wypadek śmierci

JOHANNESBERG. Jeden z najwybitniejszych mistrzów golfa, Thornton, został zabity na placu golfowym przez piorun w niezwykłych okolicznościach. Mianowicie piorun uderzył w część stalową laski golfowej, trzymanej w ręku przez Thorntona, który wskutek porażenia poniósł śmierć na miejscu.

—o—

Jak żyje, mieszka i ubiera się polski robotnik?

Międzynarodowe Biuro Pracy ogłasza dane, dotyczące budżetów **rodzin robotniczych** w niektórych państwach. Rozdział dochodów robotniczych na poszczególne pozycje wydatków i stosunek ich między sobą rzuca nader znamienne światło na **stosunki społeczne** danego kraju.

Ankietę swoją Międzynarodowe Biuro pracy przeprowadziło w 16 państwach **europejskich i poza europejskich.**

Wynika z niej, że wydatki związane **z wyżywieniem rodziny** pochłaniają największy procent dochodów robotnika **chińskiego** gdyż aż 72.2%. **Tuż za nim idzie niestety robotnik polski,** który na ten cel zużywa 63,2%. W innych krajach pozycje te układają się w następującej kolejce: **Finlandja** 62,5%, **Indje** 57,9%, **Estonja** 57,9%, **Irlandja** 57,1% **Czechosłowacja** 55,6%. **Szwajcarja** 49,3%, **Rosja** 49.2%, **Niemcy** 46,3%, **Szwecja** 45,3%, **Norwegja** 44,3%, i t. d. aż do robotnika **amerykańskiego,** w którego budżecie wydatki **na wyżywienie** stanowią zaledwie 33,4%.

Z cyfr powyższych widać, że przeszło 3/5 swych dochodów **robotnik polski** wydaje **na jedzenie** i to bynajmniej nie dlatego ażeby jadł za dużo lub kosztownie, lecz z przyczyny **niezwykle niskich dochodów.** Robotnik amerykański jada lepiej niż wiele rodzin inteligenckich polskich, a zużywa na to, mimo drożyzny w Ameryce 1/3 swego budżetu.

W odwrotnym porządku rangują kraje **w wydatkach na mieszkanie.** Rodzina **amerykańskiego** robotnika wydaje na ten cel 27,8% swego budżetu; po robotniku amerykańskim największy % wykazuje ta pozycja w budżecie **holendra** gdyż 17,8%, **japończyk** wydaje na komorne 15.8%, **duńczyk** 14.8%, **norweg** 14.4%. **Najniżej** w tej tabeli stoi **robotnik polski** z pozycją budżetową 6.6%. Ta cyfra maluje **tragedję mieszkaniową polskich mas robotniczych,** skazanych na gnieżdżenie się bądź w wilgotnych norach piwnicznych, bądź w ciasnych i jedno albo dwu izbowych izbach poddasza.

Za pozycjami powyższemi idą **wydatki na ubranie.** Najwięcej wydaje **robotnik rosyjski** bo aż 1/5 swych dochodów, lecz wynika to przedewszystkiem z drożyzny ubrań w Sowietach i stanowi wypadek specjalny. **Robotnik polski** wydaje na ten cel 12%, **chińczyk** wydaje najmniej bo zaledwie 6,8%.

Cyfry powyższe posiadają niezwykle bogatą treść i stanowić powinny impuls do poważnego zastanowienia się nad problemem społecznego życia **polskiego robotnika.**

Żydzi w Europie środkowo-wschod.

Naczelny pisarz nacjonalizmu francuskiego p. Charles Maurras po zwróceniu uwagi na nadmierne wpływy żydów w Rumunji, otrzymał od jakiegoś żyda list napastliwy, o czem wspomina w L'Action Francaise (nr. 2.) i dodaje:

„Gniewliwy mój korespondent nie wie o jednej ważnej rzeczy, a mianowicie, że istnieje nie jeden tylko rodzaj ucisku ze strony Żydów, lecz dwa.

U nas, na zachodzie, jak w ostatnich czasach w Niemczech, zuchwalstwo żydowskie zaznaczało się nadmiarem panowania społecznego, dysproporcją wpływów w stosunku do liczby, nadmierną inwazja w funkcje publiczne, co wszystko jest już jednak formą postepową po ewolucji dawniejszej tyranji.

Natomiast żyd Europy środkowej i wschodniej, jak Żyd średniowieczny, czyni się znienawidzonym sposobami osobistemi, które naogół sprowadzają się do monopolu w dziedzinie pieniądza, także w zakresie małego obiegu pieniężnego z lichwa włącznie. Liczne narodowości bardzo cenne, często bardzo łagodne, są w ten sposób wysysane aż do szpiku kości, bezpośrednio i okrutnie, przez pasorzyty widzialne golem okiem. Nic przeto dziwnego, że traktuje się ich jak pasorzyty i rozgniata.

Rumunja dochodzi do takiego stopnia rozwoju, w którym Żyd usiłuje przejść z pierwszego stadjum do drugiego, tj. z pasorzytnictwa indywidualnego, miejscowego i uchwytnego, do pasorzytnictwa na wielką skalę, a niemal niedostrzegalnego, które idzie drogą finansów, zawodów wolnych, propagandy umysłowej i politycznej. Nic nie powstrzyma nas od pisania, że mamy zrozumienie dla niepokoju i uczucia choroby w Rumunji. I nic nie przeszkodzi nam w dorzuceniu, że jest rzeczą bardzo niepomyślna dla Francji, oraz dla jej wpływów w Rumunji i gdzieindziej, a szczególnie w krajach muzułmańskich, iż pozostawiła ona Hitlerowi inicjatywę reform w kierunku równowagi, które, gdyby były dobrze zrobione i przez nas zrobione, oddałyby usługę nawet opiece nad Żydami, a oszczędziłyby ludzkości rozlewu krwi“.

Głos ten wskazuje, że ukrywane zazwyczaj głębsze przyczyny zła, tkwiące w rozroście wpływów żydowskich, znane są także na zachodzie Europy.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI

„Fotel 47”

Komedja w 3-ch aktach L. Verneuil'a

Lwów, 8 stycznia

W jednym z ostatnich numerów paryskiej „Illustration“, znany krytyk teatralny Robert de Beuplan pisze o współczesnym kryzysie teatralnym. Jedną z przyczyn tego kryzysu jest zdaniem jego brak oryginalności i inwencji reklamowanych autorów francuskich, którzy z uporem idą utartą drogą szablonów i tradycyjnej rutyny scenicznej To też w ostatnich czasach dyrektorzy paryskich teatrów wystawiają z coraz większem powodzeniem sztuki autorów zagranicznych, bardziej odpowiadające upodobaniom współczesnej publiczności.

Lecz przysłowie mówi, że nikt nie jest prorokiem we własnym kraju. Sztuki francuskie idą na eksport zagranicę i robią kasę, szczególnie w Polsce. gdzie marka francuska, jeszcze stale wywołuje bezkrytyczny zachwyt publiczności a zwłaszcza dyrektorów teatralnych.

W Warszawie, tego roku trochę się uwolniono z tej „francuszczyzny“, lecz we Lwowie bezpośrednio po przereklamowanym „Stefku“ Devala, uraczono nas w Teatrze Rozmaitości „Fotelem 47“ L. Verneuil'a. Jest to typowa komedja francuska, o zacięciu farsowem, jakie się masowo produkuje w Paryżu, zbudowana według wszelkich reguł starej szkoły francuskiej, a więc nienaganne. Ta szablonowa poprawność, pozwalająca zgóry przewidzieć rozwiązanie intrygi, jest w tych masowo produkowanych sztukach czasem wprost irytująca.

„Fotel 47“ nie jest pod tym względem ani lepszy ani gorszy. Wybrano ją zdaje się, dla nazwiska autora, Verneuil'a, który u nas jest już dobrze znany i ma dobrą „markę“. Największą jej zaletą jest pewna niefrasobliwa bezpretensjonalność i akrobatyczna wprost umiejętność w balansowaniu nad tematami dość drastycznemi, podanemi w sposób wykwintno - salonowy i nie obrażającemi swoistego poczucia moralności paryskiej burżuazji. Zanosi się z początku na to, że „pańska przyjaciółka a moja żona romansuje z mężem naszej córki“. Lecz ostatecznie przyjaciółka pozostaje wierna przyjacielowi, a mąż żonie i wszystko kończy się bardzo moralnie. Sytuacje farsowe bardzo wesołe, lecz widziało się podobnych już tysiące.

Komedję tę zagrano całkiem poprawnie, lecz bez większego zapału. Najlepszym był p. Leliwa, jako baron Lebray, świetny w charakteryzacji, w każdym ruchu i słowie. To była już nieprzeciętna kreacja aktorska, dla której jedynie warto było pójść do teatru.

Publiczność świątecznie nastrojona bawiła się dobrze.

H. Łub.

Bazyl Zacharow litewskim żydem?

Wielki międzynarodowy aferzysta i multimiljoner, Bazyl Zacharow, jest osobistością niezwykle tajemniczą. O pochodzeniu tego starca, stojącego dziś nad grobem, krążyły rozmaite legendy. Jedni twierdzą, że jest on Grekiem, inni, że Rosjaninem czy Turkiem.

Obecnie prawdziwą sensację wywołało w Anglii pojawienie się niejakiego Chaima Zacharowa, który zgłosił się w sądzie w Middlesex z żądaniem uznania go prawnie za jedynego syna i spadkobiercę Bazyla.

Chaim Zacharow, dziś mężczyzna 60-letni, przedłożył dokumenty, stwierdzające, że sir Bazyl Zacharow urodził się w r. 1849 na Litwie: nazwisko jego brzmiało pierwotnie Mendel Zachar. W roku 1869 poślubił Mendel niejaką Chaję Karolińską. Ślub odbył się w Wilkomierzu, a ów Chaim jest właśnie ich jedynem dzieckiem.

Po paru latach Mendel Zachar rozwiódł się ze swą żoną i wyjechał w szeroki świat, szukać szczęścia.

Chaim jednak pamiętał o swym ojcu. Co pewien czas pisywał do niego, — choć coprawda na listy swe nigdy nie dostawał odpowiedzi.

Wobec ciężkiej choroby i poważnego wieku swego ojca, — zdecydował się obecnie Chaim wystąpić na drodze sądowej o uznanie jego praw do spodziewanego spadku. A spadek to ładny: najmniej 50 miljonów funtów!

Sprawą tą zajeli się najlepsi adwokaci londyjscy. Chaim Zacharow, zamieszkały w Anglii od 1887 r., domaga się przeprowadzenia dowodu drogą próby krwi, celem stwierdzenia, że krew jego i ojca należą do tej samej grupy. (r.)

—o—

Kronika żydaczowska

Oświadczenie. Polegając na udzielonych mi mylnie i złośliwie, jak się później okazało, informacjach, sam poinformowałem również mylnie, wskutek czego w artykule „Kronika żydaczowska“, zamieszczonym w „Kurjerze Lwowskim“ z dnia 7 lipca 1933, Nr. 191 A ukazał się artykuł. uwłaczający czci p. Marji Łysowej i mogący Jej szkodzić u Jej władz przełożonych. Informacje moje jako mylne odwołuję, a p. Marję Łysową za mimowolnie wyrządządzoną krzywdę przepraszam.

B. Kubrycht.

Kronika leska

Wybory samorządowe, które odbyły się tu dnia 10 grudnia wypadły całkowicie po myśli życzenia p. starosty Gąsiorowskiego, nikt bowiem z pośród miejscowego społeczeństwa polskiego nie uważał, ani za potrzebne, ani za celowe, przeciwstawiać się w jakikolwiek sposób woli przedstawiciela władzy. W rezultacie w skład Rady liczącej 12 członków, weszło 6-ciu Żydów, druga połowa, z woli tych ostatnich, może być zaliczona do społeczeństwa polskiego. Rada szykuje się do wyboru burmistrza, mając na myśli kogoś z miejscowych obywateli, nadających się na to stanowisko. Tymczasem, ku niemałemu zdziwieniu radnych, i jakkolwiek akt wyborczy, z powodu protestu, nie jest dotąd prawomocny, zjechał do Leska w poszukiwaniu za mieszkaniem, kandydat na burmistrza, em. pułk. z Gródka Jagiellońskiego. Skład Rady daje pełną gwarancję, że wola wyższych czynników, w odniesieniu do kandydata na burmistrza i tym razem będzie uszanowaną.

Redukcje personalne. B. rejentowi p. Bazylemu Makowskiemu, który pozostaje bez środków do życia i z tego powodu popadł w melancholję, towarzyszy powszechne współczucie W drugi dzień Świąt otrzymał dekret zwalniający po 14 latach służby tut. urzędnik sądowy p. Jan R-ś. Redukcja ta wywołała pewne poruszenie w sferach BB., gdyż p. R. swego czasu dość czynny na terenie Sokoła, przed około rokiem przeniósł się do Strzelca i tam rozwijał znaczną działalność. Zredukowany i bez emerytury, twierdzi obecnie, że reduckja do pracy w Strzelcu wcale go nie zniechęca Stałość przekonań w tych warunkach rzeczywiście pochwały jest godna.

Sylwester w Sokole udał się tego roku nadspodziewanie. Sala Sokoła wcześnie wypełniła się młodzieżą. Z uderzeniem godz. 12-ej zagasły na sali światła, poczem imieniem Zarządu wiceprezes Twa dh. Domaradzki złożył życzenia noworoczne licznie zebranym uczestnikom zabawy. Odśpiewano z zapałem kolędę „Nowy rok bieży“ a następnie hasło Sokole „Ospały i gnuśny“. Bawiono się do białego ranka. Za bufetem ofiarną służbę pełnili p. inż. Ochęduszko, dh. Szmyd, Gier i inni.

CO DZIEŃ NIESIE?

9 STYCZNIA Wsch. sł. 7 g. 41 m. Zach. sł. 15 g. 26 m.	**Wtorek** Marcjanny (Sroda : Agatona)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy: 6.15 11.20 **15.05 17.42** 21.31, **22.25** 23.10.
Do Lwowa: 0.10 **6.52** 7.50 **8.50 11.45** 13.22 **19.07** 23.30.
Do **Poznania:** 5.30 **6.15** 11.50 20.25 **22.25**
Do **Katowic:** 5.30 **6.15** 7.00 9.05 11.50 14.00 16.40 **18.10** 20.25 **22.25.**
Do **Zakopanego:** 1.12 **9.05** 10.17 16.30.
Do **Oświęcimia:** 5.15 13.40.
Do **Wieliczki:** 6.45 8.25 10.00 11.50 13.07 15.05 17.50 19.15 21.50.

Cyfry tłustym drukiem oznaczają pociąg pospieszny.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek — „Prawie noc poślubna".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Wtorek — „Żegnajcie nam".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Prokurator Alicja Horn" (Jadwiga Smosarska).
ATLANTIC: „Martwy Dom"
APOLLO: „Martwy Dom".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Człowiek, którego zabiłem". Lyonel Barrymore.
KINO „PROMIEŃ": „Liljanka chce się rozwieść" oraz „Flip i Flap robią karjerę"
SŁOŃCE: „Adjutant Jego Wysokości" (Vlasta Burian).
SZTUKA. „Szalona noc" (Loretty Young).
ŚWIT: „Rocambole" (R. Norman).
UCIECHA: „Przygoda na Lido" (A. Pinanco.)
WANDA: „Wyrok życia" (Eichlerówna)

KOMUNIKATY

Z Teatru Miejskiego im. Jul. Słowackiego. Dziś, jutro i pojutrze codziennie o godz. 7.30 wieczorem wystawianą będzie poraz 7, 8 i 9 komedja Waltera Ellis'a „Prawie noc poślubna" z Juljuszem Osterwą w roli głównej, w tegoż opracowaniu scenicznem, z dekoracjami Karola Frycza.

Z Teatru Muzycznego „Bagatela". Dziś i w dnie następne o godz. 8.15 wystawiana będzie wielka rewja pożegnalna pod tyt. „Żegnajcie nam" w wykonaniu Janiny Sokołowskiej, Janiny Kozłowskiej, Ireny Sobołtówny, Stefanji Kosińskiej, Ludwika Sempolińskiego, Eugenjusza Wojnara, Jerzego Sulimy Jaszczołta i Michała Daneckiego oraz warszawskiego zespołu baletowego.

Ze starego Teatru. Jutro w środę 10 bm. o godz. 8 wiecz. pożegnalny przed wyjazdem do Łotwy, Estonji, Finlandji, Rumunji, Egiptu i Palestyny występ Hanki Ordonówny.

Z Sali Bolońskiego. Dziś we wtorek o godz. 8 wieczór odbędzie się koncert na dwu fortepianach Melanji Sacewicz i Konrada Neugera.

Dancing. Jutro w środę 10 bm. o godzinie 9 wieczór w Restauracji Starego Teatru odbędzie się Dancing Młodzieży Wszechpolskiej. Wstęp bezpłatny.

Warszawska Szopka Polityczna w Krakowie. W dniach 12, 13 i 14 bm. tzn. w piątek, sobotę i niedzielę, wystawioną zostanie w Starym Teatrze Szopka Polityczna zawierająca cały szereg aktualności politycznych. Na szopkę złoży się 30 lalek wykonanych przez świetnego karykaturzystę „Cyrulika Warszawskiego" I. Zarubę oraz A. Siemaszki. Teksty wykonają Tadeusz Frenkiel i Marjan Rentgen.

Inwestycje w rozwoju gospodarczym: Dziś we wtorek 9 bm. o godz. 18 w Towarzystwie Ekonomicznem wygłosi Michał Kalecki z Instytutu badań konjunktur gospodarczych i cen w Warszawie odczyt pt. Inwestycje w rozwoju gospodarczym. Wstęp wolny.

Audycje radjostacji krakowskiej

Wtorek 9 stycznia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Transmisja z Warszawy. 11.50 Wiadom. bieżące. 11.57 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05—13.00 Transmisja z Warszawy. 15.25—17.50 Transmisje z Warszawy. 17.50 Płyty gramofonowe. 18.00—19.00 Transmisje z Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.05 Odczyt pt. „O postępach technice wytwarzania zimna" wygł. dr. K. Zakrzewski prof. UJK 19.20 Rozmaitości. 19.25—19.43 Transmisja z Warszawy. 19.43 Wiadomości sportowe lokalne. 19.47—23.30 Transmisje z Warszawy i Poznania.

Środa 10. stycznia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bieżący. 11.40 Transmisja z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej. 12.05 Płyty. 12.30 Transmisja z Warszawy. 15.25—16.40 Trans. z Warszawy. 16.40 Feljeton „Przez moje okno", wygł. red. J. Bajsarowicz. 16.55—17.50 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 17.50 Płyty. 18.00—19.00 Trans. z Warszawy i Lwowa. 19.00 Program na dzień następny 19.05 „Stary Kraków" w opr. dr. J. Dobrzyckiego. 19.20 Rozmaitości. 19.25—19.43 Trans. z Warszawy. 19.43 Wiadomości sport. lokalne. 19.47—22.00 Trans. z Warszawy. 22.00 Odczyt w języku esperanto: „Sporty zimowe w Polsce" pióra inż. A. Bobkowskiego, Prezesa Dyr. Kol. Państw. wygł. p. T. Hodakowski. 22.20—23.30 Trans z Warszawy.

Szpiedzy-komuniści przed sądem

Kraków, 8 stycznia.

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Krakowie w sali nr. 25, rozpoczął się wielki proces komunistyczno-szpiegowski przeciw 15-tu oskarżonym. — Trybunałowi przewodniczy wiceprezes Sądu Okręgowego dr. Krupiński, wotują dr. Sztuhr i dr. Janicki, jako sędzia zapasowy zasiada dr. Traczewski, oskarża prokurator dr. Szypuła, bronią adwokaci Ettinger, Schönwetter, Szteinberg, Arnold, Pleszowski, Aleksandrowicz, Schadenfrei, Brenner.

Wśród 15-tu oskarżonych znajdują się 2 kobiety. Głównymi oskarżonymi są: Śliwa Roman i Schpiglówna.

Po wylosowaniu sędziów przysięgłych na salę wprowadzono 15 oskarżonych.

Akt oskarżenia zarzuca im agitację komunistyczną i propagandę w wojsku, wobec czego prok. dr. Szypuła zawnioskował wezwanie na rozprawę znawców wojskowych, czemu sprzeciwili się obrońcy. — Poza tem prokurator zażądał wykluczenia jawności rozprawy, przyczem stanowisko to poparł obrońca jednego z oskarżonych — Huppera. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora i zarządził tajność rozprawy.

Echa tragedii przy ul. Gazowej

Kraków, 8 stycznia.

Sprawa tragedji przy ul. Gazowej, o której wczoraj obszernie donosiliśmy, a mianowicie krwawa scena między Aleksandrem Szynalikiem, a Anną Kurkówną, jego narzeczoną nie przestaje interesować opinji Krakowa. Obie ofiary tragedji przebywają nadal na oddziale chirurgicznym szpitala św. Łazarza. Początkowe informacje jakoby Szynalik zmarł, okazały się nieprawdziwe. Stan Szynalika i Kurkównej jest bardzo ciężki i jest mała nadzieja utrzymania ich przy życiu, jednakże do tej pory obaje żyją.

Wczoraj aresztowany został w Krakowie Gross Mojżesz, zamieszkały przy ul. Wolnicy 8. Wmieszany on jest, jak wiadomo, w sprawę krwawej tragedji. Jak się okazuje, prostytutka Kurkówna uprawiała nierząd. Gross był w ostatnich czasach jej kochankiem. Odpowiadał on przed sądem karnym za czerpanie zysku z nierządu Kurkówny. W czasie rozprawy Gross wyparł się winy, a Kurkówna odwołała swoje zeznania, wobec czego sąd Grossa uniewinnił i zapowiedział ściganie Kurkówny za wprowadzenie władzy w błąd.

Wobec odkrycia obecnie właściwej tajemnicy stosunku łączącego Grossa z Kurkówną, policja aresztowała go i prowadzone są przeciw niemu dochodzenia z art. 208 i 209 kk.

Szaleniec chciał zabić żonę i teściowę

Kraków, 8 stycznia

W nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 2.30 Ludwinów był areną zajścia które omal nie przybrało strasznych rozmiarów.

Oto niejaki **Franciszek Toboła**, lat 32, robotnik zajęty w garbarni w Ludwinowie zamieszkały w Krakowie przy ul. Ludwinowskiej, **dostał ataku szału w swojem mieszkaniu w następstwie którego począł w nocy demolować urządzenie, przyczem usiłował zadać siekierą cios żonie Walerji, oraz teściowej Marji Szwebel.**

Obie przerażone kobiety zdołały jednak uciec przed rozszalałym Tobołą i zawiadomić sąsiadów. Po chwili zbiegli się ludzie ubezwładnili szaleńca, którego związano sznurami. Wezwany lekarz z Ubezpieczalni Społecznej zastosował Tobole zastrzyk i zostawił go w domu.

Nie minęło jednak 20 minut, gdy atak, skutkiem słabego prawdopodobnie zastrzyku, powtórzył się. Szaleniec z większą jeszcze furją począł demolować urządzenie mieszkaniowe tak, że musiano zawezwać pogotowie ratunkowe, które przewiozło nieszczęśliwego do szpitala św. Łazarza.

Niesumienny sprzedawca obuwia

Kraków, 8 stycznia.

Węgierski Żyd, niejaki Geza Koranyj, zamieszkały stale w Krakowie przy ul. Kochanowskiego 18, prowadził od r. 1926 handel obuwia gumowego firmy wiedeńskiej „Phönix", oraz berlińskiej „Quadrad". — Skład konsygnacyjny obu firm znajdował się przy ul. św. Krzyża. W r. 1929 ujawniony został brak około 1.400 par kaloszy i śniegowców, wartości około 2.000 dolarów. W r. 1930 ujawniono brak towaru na dalsze 2.000 dolarów. Obie sprawy firmy załatwiły jednak z Koranyj'em polubownie, jednakże z końcem marca 1931 r. wyszło na jaw, że Koranyj sprzeniewierzył na szkodę obu firm ogółem 16.468 dolarów.

Za to przestępstwo został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i onegdaj odbyła się w krakowskim Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko niesumiennemu sprzedawcy. — Rozprawę odroczono celem uzupełnienia przewodu sądowego.

Nieudałe włamanie w Rynku. Gł.

Kraków, 8 stycznia.

W ub. niedzielę o godz. 6.30 posterunkowy P. P. zauważył kilku osobników manipulujących koło sklepu Ł. Brossa przy Rynku Gł. 12. Okazało się, że osobnikami tymi byli złodzieje, którzy wybili szybę wystawową, a następnie zabrali się do kradzieży garderoby damskiej, przedstawiającej wartość około 2.000 zł.

Policja przytrzymała włamywaczy. Są to: Chwastka Tadeusz, lat 20, Dymiński Aleksander, Libiarski Jan, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania.

Dolar

Kraków, 8 stycznia.

Dziś notowano dolara po 5,61 do 5.65. Bank Polski płacił 5.60. Tendencja nieco silniejsza. Markę niemiecką notowano po 2.11 do 2.15, Bank Polski 2.10.

—o—

Desperacki czyn

Kraków, 8 stycznia.

Wczoraj o godz. 8.35 usiłowała w areszcie miejskim popełnić samobójstwo Ewa Piwowarczyk, lat 23, z Łagiewnik, przez połknięcie kilku kawałków szkła. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło desperatkę na klinikę chirurgiczną. Przyczyna desperackiego kroku nieznana.

KRONIKA LWOWSKA

Nowa fala włamań i kradzieży we Lwowie

Lwów, 8 stycznia.

(t.) Lwowscy złodzieje i włamywacze zabrali się po świętach do „pracy" nie na żarty. I tak Moses Friedman (Żółkiewska 4) doniósł do Wydziału Śl., że mu **skradziono damski płaszcz krymski oraz dwa lichtarze srebrne wartości około 1000 zł.**

Z mieszkania pp. Rusińskich przy ul. Mikołaja l. 5, skradziono wczoraj bawiącym tam z wizytą **inż. Karolowi Wilhelmowi futro męskie i papierośnicę wartości 1.500 zł., a dr. Aleksandrowi Karczyńskiemu futro wartości 800 zł.**

Leizowi Basechesowi z Uhnowa — (pow. Rawa Ruska) w czasie jazdy tramwajem „5" z ul. Żółkiewskiej w kierunku dworca **głównego skradziono po wycięciu żyletką kieszeni portfel zawierający 5.000 zł.** Pieniądze te stanowiły obcą własność zainkasowaną przez Basechesa, który miał je odwieźć do Uhnowa.

Nieznani również sprawcy włamali się do sklepu bławatnego Szwadrona w Rynku i skradli większą ilość towaru ogólnej wartości 5.000 zł.

Ponadto raporty policyjne notują cały szereg drobniejszych kradzieży i włamań.

—o—

REPERTUAR MIEJSKICH TEATRÓW WE LWOWIE

TEATR WIELKI

Wtorek 9. I. g. 7.30 „Ivar Kreuger" J. Tepy. Prapremjera. Abon 9.
Środa 10 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Ivar Kreuger" (Abon. 9).
Czwartek 11 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Ivar Kreuger" (Abon. 9).
Piątek 12 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Ivar Kreuger" (Abon. 9).
Sobota 13 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Ivar Kreuger" (Abon. 9).
Niedziela 14 stycznia, godz. 3.30 popoł. „Pieniądze to nie wszystko" (Abon. 5)
Niedziela 14 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Ivar Kreuger" (Abon. 9).

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 9. I. Teatr nieczynny.
Środa 10 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Fotel 47"
Czwartek 11 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Fotel 47" (Abon. 8)
Piątek 12 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Fotel 47" (Abon. 8)
Sobota 13 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Fotel 47" (Abon. 8)
Niedziela 14 stycznia, godz. 3.30 popoł. „Stefek" (Abon. 7)
Niedziela 14 stycznia, godz. 7.30 wiecz. „Fotel 47" (Abon. 8)

REPERTUAR FILHARMONJI LWOW.

Piątek 12 stycznia: Oratorjum „LOT" St. Kazury. Dyrekcja: A. Sołtys.

ZE SZTUKI

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie. Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich **l. 1. Otwartą jest wystawa gwiazdkowa**

obejmująca wystawę „Zespołu lwowskich artystów grafików“, wystawy zbiorowe: Kossaka Karola, Nowotnowej Janiny, Pieniążka Józefa (Cykl podtatrzański) i Wodzickiej Marji nadto Salon ogólny artystów lwowskich oraz kilimy z Drogojówki i Ładyczyna. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15-ej popołudniu.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Hrabia Zarow“
APOLLO: „5 minut przed ślubem“ z Ed die Cantorem.
ARDIA: „Zungu“
CHIMERA: „Król cyganów“ i mecz Polska — Niemcy.
COLOSSEUM: „Pożegnanie z bronią“ oraz rewja.
CASINO: „Objad o 6smej“ .
GRAŻYNA: „Ekstaza“ oraz rewja.
KOPERNIK: „Bunt młodzieży“ reżyserji Cecila de B. Mille'a i najnowszy tygodnik Paramountu.
MARYSIENKA: „Bunt młodzieży“ reżyserji Cecila de B. Mille'a i najnowszy tygodnik Paramountu.
MIRAŻ: „Dzika dziewczyna“.
MUZA: „Ostatnia carowa“.
PALACE: „Prokurator Alicja Horn“.
PAN: „Rewizor“ Vlasta Burian oraz rewja
PASAŻ: „Biały Wódz“ oraz „Miłostki Księcia Pana“.
RAJ: „Flip i Flap robią karjerę“
SŁOŃCE: „Pieśniarz Paryża“ oraz rewja.
STYLOWY: „Chandu“ oraz rewja.
ŚWIT: „Bezdomni“
WANDA: „Podniebny romans“.
UCIECHA: „Arsen Lupin“ oraz rewja.

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY

13. I. Zabawa Karnawałowa Twa Bratnia Pomoc Stud. Uniwersytetu Jana Kazimierza w salach Hotelu Europejskiego pl. Marjacki 4.

13. I. Raut Zrzeszenia Aplikantów Sędziowskich Apelacji Lwowskiej w Kasynie Lit.-art.

13. I. Tradycyjna zabawa karnawałowa **P. A. Kl. „Constantia Leopoliensis“ w** salach repr. II. Domu Techników.

13. I. Reprezentacyjna Zabawa Podchorążych w salach kasyna oficerskiego 19 p. p. (Cytadela.)

14. I. 1934. Tradycyjny „Opłatek“ Młodzieży Wszechpolskiej w Sali Czytelni Akademickiej.

20. I. br. Dancing bajkowy Koła Pań Politechniki Lw. w salach Kasyna i Koła literacko-art.

20. I. Bridge Dancing Koła Pań Zw. Obrony Kresów Zachodnich w Hotelu George'a. Początek godz. 20. Muzyka Wójcika. Wstęp 2.50. Akademicki 1.50.

27. I. 1934. „Bal Inżynierji i Prasy Technickiej“ w salach Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego we Lwowie, przy ul. Akademickiej 13.

1. II. 1934. „Czarna Kawa“ Młodzieży Wszechpolskiej w Salach II. Domu Techników.

3. II. Bal Reprezentacyjny Stud. Politechniki w salach II. Domu Techników.

11. lutego Dancing-bal Brygidkarzy w II. Domu Techników.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

Teatr Wielki. Dzisiaj we wtorek 9 b. m. oczekiwana przez cały kulturalny Lwów z niebywałem zainteresowaniem prapremjera ostatniej nowości Jerzego Tepy „Ivar Kreuger“. (Abon. 9) Rolę tytułową kreuje Wł. Krasnowiecki w otoczeniu pp. Matusiakówney, Kipeniówney, Brochwicza, Michułowicza, Żurowskiego, Jaśkiewicza, Guttnera, Berskiego, Kordowskiego, Stępowskiego, Krzemieńskiego, Lewickiego, Połońskiego, Przystawskiego, Dorwskiego, Szpiganowicza, Kańskiego, Szczepańskiego i innych. Muzyka fortepianowa Czesława Halskiego, przy fortepianie kompozytor. — Bilety do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura Abo Rutowskiego 2, tel. 26-56.

„Fotel 47“ (Abon. 8.) Jedna z najświetniejszych komedyj francuskiego repertuaru odegrana zostanie dzisiaj we środę o godz. 7,30 w Teatrze Rozmaitości. W rolach głównych pp. Krzywicka, Kossocka, Jakubińska, Leliwa, Śliwiński, Machalski, Ratschka, Lewicki, i inni. Na dzień dzisiejszy abonamenty Biura „Abo“ nie ważne.

KOMUNIKATY

Referat adwokata Dra Stanisława Krzemickiego na temat nowej ustawy o społ-

(Dalszy ciąg obok)

Z SALI SĄDOWEJ

Pałac miłości p. Prociowej

Lwów, 8 stycznia.

Sprawozdawca sądowy niejednokrotnie wiele się namozoli zanim zdoła zapoznać się z terminem jakiejś suterenowo - seksapilowej rozprawy, ale nasze kumoszki już na dwa tygodnie zapowiadają jej wokandę i swój „gościnny“ występ. To też sporo tych „pań“ i „panienek“ zjawiło się wczoraj na korytarzu sądu przy ul. Kazimierzowskiej by przysłuchać się rozprawie „mamy“ E- milji Prociowej, wdowy po urzędniku, właścicielki ukrytego „pałacu miłości“. Zawiodły się podwójnie. Sędzia r. Niementowski prowadził rozprawę przy drzwiach zamkniętych a ponadto celem zbadania pewnych okoliczności odroczył ją na czas nieokreślony. Żałować tylko należy, że nie zjawił się jakiś fotograf i nie utrwalił tej masy „pań“, węszących seksapilowych sensacyj.

—o—

Walka wodzów tramwajarzy

Lwów, 8 stycznia.

Wczoraj przed trybunałem toczył się dalszy ciąg rozprawy z oskarżenia prezesa Związku Pracowników Gen. i kontrolera M. K. E. p. Hofmana przeciw prezesowi Związku tramwajarzy Z. Z. Z. p. Mozerowi. Treścią rozprawy była ulotka, której treść podaliśmy w swoim czasie. Na rozprawę zawezwano szereg świadków którzy opowiadali o zarzutach, podniesionych przeciw p. Hofmanowi w ulotce.

Dziwnie na tle tej niedawnej jedności robotniczej wygląda przebieg rozprawy, którą ze względu na spóźnioną porę odroczono do dnia dzisiejszego. — Rozprawę prowadził r. Locker, imieniem oskarżyciela występował adw. dr. Herschtal. Wyrok zapadnie dziś.

—o—

KURJER SPORTOWY

Zawody narciarskie „Czarnych“

Sekcja Narciarska I. LKS „Czarni“ urządziła w dniach 31 grudnia i 1 stycznia br. zawody narciarskie.

W pierwszym dniu odbył się bieg płaski na trasie długości około 8 km. Startowało 12 zawodników, którzy przybyli na metę w następującej kolejności: 1) Tasseyre (KTN) w czasie 36 min. 17 sek 2) Śmiałowski (SNPTT) w czasie 36 min. 45 sek., 3) Westwalewicz (Czarni) w czasie 37 min. 41 sek., 4) Witkowski (Czar.) w czasie 37 min. 42 sek., 5) Markowski (Cz.) w czasie 38 min. 46 sek.

Drugiego dnia odbył się slalom na stokach Kiczerki. Różnica wzniesień około 200 m. Tor slalomowy przedstawiał znaczne trudności dla zawodników, których startowało 25. Najlepszy wynik osiągnął Lesław Chlipalski z Sokoła Macierzy Lwów. Poszczególne wyniki były następujące:

Klasa Seniorów: 1) Chlipalski (Sokół) I. Bieg 1 min. 39 sek., II. Bieg 1 min. 37 sek., 2) Pręgowski (Cz.) I. Bieg 1 min. 53 sek., II. Bieg 1 min. 53 sek., 3) Tesseyre (KTN) I. Bieg 1 min. 51 sek., II. Bieg 1 min. 57 sek.

Klasa Juniorów: 1) Lutwak (Dror) I. Bieg 2 min. 10 sek., II. Bieg 1 min. 53 sek., 2) Akser (Cz.) I. Bieg 2 min. 10 sek., II. Bieg 2 min. 7 sek., 3) Pawłowski (Cz.) I. Bieg 2 min. 15 sek., II. Bieg 2 min. 6 sekund.

Przewidywany bieg zjazdowy nie mógł się odbyć z powodu zbyt ciężkich warunków. Również nie doszedł do skutku konkurs skoków na nowej wielkiej skoczni na Kiczerce. Nowowybudowana skocznia umożliwia osiągnięcie skoków do 60 m. Prace nad tą budową dobiegają końca

SPRAWY GOSPODARCZE

Miljon złotych miesięcznie na owoce zagraniczne

„Wiadomości Statystyczne“ podają, że w 1932 r. w okresie sierpień — listopad przywieźliśmy owoców za 2,7 miljona złotych, a w 1933 r. — za 4.7 miljona zł. **Wzrost** więc wynosi prawie zł. 2 miljony, **a nasz wydatek miesięczny na owoce zagraniczne** stanowił **przeszło miljon złotych.**

Jest to jak na nasze stosunki przywóz tak wysoki i tak nieproporcjonalny do naszej biedy, że z całą mocą nasuwa się pytanie — dlaczego ten nadmiar nie jest zahamowany. Podwojona w okresie najcięższym dla ludności i państwa ilość sprowadzanych owoców, może być tylko korzystna dla różnych importerów z p. Wiślickim na czele, który wiadomo, że zawsze i wszędzie musi zarobić.

Innych **produktów rolniczych** zagranicznego w 1932 r. przywieźliśmy za zł. 17 miljonów (sierpień — listopad), a w 1933 r. za zł. 14 miljonów.

Wydobycie węgla zmalało o 30 proc.

Według tymczasowych obliczeń wynika, że w grudniu wydobycie węgla wyniosło 2.800 tysięcy tonn, czyli ogólne roczne wydobycie osiągnęło w 1933 r. 27.300 tysięcy tonn, a więc było **niższe** od wydobycia z 1932 r. o 1.5 miljona tonn, a o 11 miljonów tonn **mniejsza**, niż wydobycie węgla w r. 1931 r. W ciągu więc **dwóch lat spadek produkcji wynosi prawie 30 proc.**

Likwidują...

Spółka Cukrownicza w Poznaniu postanowiła na ostatniem posiedzeniu **likwidację** 5 cukrowni, między innemi w Janikowie, Nakle, Gnieźnie i Witaszycach (pod Jarocinem).

Czytając ogłoszenia zapamiętujmy ich treść!

kach z ogr. odpow. odbędzie się w lokalu Rady adwokackiej we Lwowie dnia 11 bm. o godz. 7,30 wieczorem.

14 stycznia do Ławocznego. Dnia 14 stycznia zostaje otwarte **schronisko PTT. na Trościanie** obok Sławska, z czem połączono biegi zjazdowe, zapowiadające się bardzo interesująco. Dyrekcja Okr. Kolei Państw. uruchamia pociąg popularny ze Lwowa do Ławocznego, który zatrzyma się w stacjach turystycznych, między innemi i w Sławsku. Pociąg odjedzie o godzinie 6.11, powróci do Lwowa tego samego dnia o godzinie 21.06. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 8.90 zł. Wozy tramwajowe we Lwowie wyjadą wcześniej z remiz i biegnąc linjami obok Kawiarni Wiedeńskiej, zabiorą podróżnych na czas do pociągu. Podróżni reflektujący na wycieczki otrzymają przewodników. W pociągu znajdzie się wagon bufetowy i dancingowy oraz przygotowane będą stoliki bridgeowe. Uruchomienie pociągu zależne jest od 400 zgłoszonych uczestników, należałoby przeto natychmiast wykupić bilety, które są już do nabycia w Orbisie i Wagons-Lits-Cook. Biura te o godzinie 12 w przeddzień odjazdu ogłoszą o ewentualnych zmianach.

W ADMINISTRACJI NASZEJ ZŁOŻYLI:

Na czesne dla Młodzieży Akademickiej Orzechowscy zamiast kwiatów na trumnę śp. Dr. Karola Srokowskiego zł. 10., — Adam Schmidt zamiast kwiatów na trumnę śp. Dr. Karola Srokowskiego zł. 20 — N. N. zł. 3. Marja K. zł. 5., Jakób Solak zł. 10., — Żerebecka zł. 2., — J. Ib. zł. 12. — Wilimowski zł. 5.

Dla biednej matki: Ks. Władysław Potrzebnicki z Żachowca Wiszniowskiego zł 1.50.

GIEŁDA

Giełda warszawska.

Warszawa 8. I 1934

3 proc. poż. budowlana	41·25	
4 proc. poż. inwestycyjna		
4 proc. poż. inwest. seryjna	111·	
5 proc. poż. konwersyjna	54 25	
5 proc. poż. kolejowa		
6 proc. poż. dolarowa	59 50	
4 proc. poż. dolarowa	51·25	
7 proc. poż. stabilizacyjna	59·25	
10 proc. poż. kolejowa	101·	

Waluty i dewizy

Gdańsk	173·05	Paryż	34·86·0
Holandja	358·—	Praga	26·43
Londyn	29·09	Szwajcarja	172 43
N. Jork	5·69 5	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5·71·0	Berlin	211·80

Giełdy zagraniczne

Londyn, 8 I.

N. Jork	5·10·50	Zurych	16 83·25
Paryż	83·18·	Praga	109·75
Berlin	13·72·0	Budapeszt	24 50·
Amsterdam	8·11·—	Bukareszt	550·
Bruksela	23·46·50	Wiedeń	29·75·
Rzym	62·06 —	Warszawa	29·06·

Zurych, 8 I

Paryż	20·21.60	Wiedeń	72·85
Londyn	16·83·0	Praga	15·34 0
N. Iork	3 29·75	Warszawa	58·05
Bruksela	71·85·0·	Budapeszt	
Rzym	27·13·0	Bukareszt	3·05
Amsterdam	207 60·0	Buenos Aires	
Berlin	122.80·0		

Paryż, 8 I.

Londyn	83·40	Praga	
N. Jork	16·38	Bukareszt	
Bruksela	355·00	Wiedeń	
Rzym	134·12	Berlin	6.07·00
Zurych	494·00·	Warszawa	
Amsterdam	10?6·75		

Konkurs na nowelę

W celu ożywienia nowelistyki polskiej, a zarazem zaopatrzenia pisma swego w wartościowy materjał beletrystyczny, Wydawnictwo „Tęczy“ ogłasza konkurs na nowelę.

Najważniejsze warunki konkursu: tło i temat dowolny. Nowele nie mogą przekraczać 350 wierszy 36 literowych i nadesłane być muszą do 15 lutego 1934 roku włącznie. Każda praca winna być zaopatrzona godłem; prócz tego, w kopercie, w której umieszczony zostaje rękopis, należy podać imię i nazwisko, oraz dokładny adres. Można nadesłać kilka utworów, jednak pod różnemi godłami. Skład sądu konkursowego podany zostanie osobnemi komunikatami prasowemi, same zaś wyniki konkursu w nr. 3 „Tęczy“ dnia 1 marca 1934 roku.

Pierwsza nagroda wynosi 400 zł, druga 200 zł, trzecie 100 zł, czwarta 75 zł, piąta 50 zł.

Autorzy nagrodzonych nowel otrzymają, prócz tego — po wydrukowaniu ich utworów — ryczałtowe honorarjum w wysokości 50 zł. same zaś nagrody, natychmiast po ogłoszeniu wyniku konkursu.

Przesyłki z nowelami kierować należy listami poleconemi w kopertach z napisem „Konkurs na nowelę“ pod adresem redakcji „Tęczy“ — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

Przymusowa kuracja rycynusowa

W Tuluzie zaszedł temi dniami wypadek, świadczący o niesłychanem rozwydrzeniu tamtejszej młodzieży.

Pięciu uczniów klas wyższych, niezadowolonych ze swego profesora, który rzekomo niesprawiedliwie dał im złe noty, — napadło go w godzinach popołudniowych w kancelarji szkolnej.

Podczas gdy czterech obezwładniło napadniętego, piąty wlał mu przemocą do ust pełną litrową flaszkę... olejku rycynowego. Skutkiem tej niemiłej przymusowej kuracji profesor rozchorował się poważnie. (r.)

NOWY JORK SIĘ BAWI

(Korespondecja własna „Kurjera“)

New York, w grudniu

Teatry, teatrzyki, kabarety, music-halle, kinoteatry nowojorskie znowu weszły w okres prosperity po długiej pauzie, wypełnionej kryzysem, pustkami w kasach biletowych, pustką na widowni i rozpaczliwą gonitwą reżyserów i dyrektorów za jakąś nowalją, sensacją, szlagierem, któreby ściągnęły opornego widza czy słuchacza do przybytków tej czy innej Muzy. Dwa, trzy miesiące temu w świecie teatralno - rozrywkowym panował jeszcze smutek, rozpacz i zgrzytanie zębów. I — dziwnym a niewytłomaczonym zbiegiem okoliczności — działo się to wówczas, gdy właśnie powiał po całym kraju zefirek optymizmu.

Kto wytłomaczy teraz, czemu dzisiaj właśnie, gdy miejsce optymizmu zajął sceptycyzm, gdy kursy na giełdzie zaczęły znów spadać, gdy w przemyśle i handlu zapanowały tendencje depresyjne a ceny surowców i produktów gotowych założyły veto przeciw zakazom prezydenta Roosevelt'a — czemu dzisiaj właśnie prosperity odwrócona plecami od businessu wtargnęła do przybytków Muzy?

Dziwne to, ale fakt pozostaje faktem. Aczkolwiek w obecnym sezonie teatralnym nie widać na scenach nowojorskich bardziej wartościowych dzieł, to jednak popyt na bilety, zwłaszcza na przedstawienia składające z t. zw. Musical Shows, jest tak wielki, iż pokątni sprzedawcy biletów robią doskonałe interesy, mimo, że grozi im stale wielkie ryzyko odpowiedzialności sądowej. Do prosperity teatralnej przyczyniła się jednak — trzeba to przyznać — powszechna obniżka cen. W Nowym Jorku otwarto np. w gmachu dawnej niedźalni operę ludową, gdzie najdroższe miejsce kosztuje jednego dolara. Olbrzymia sala jest co wieczór wysprzedana do ostatniego miejsca. Pełno jest również i w mniejszych teatrach i teatrzykach na Broadway'u, gdzie ceny biletów uległy sporej zniżce.

Poprawa nastąpiła również w świecie filmowym. Sale kinoteatrów nie świecą już łysiną pustych rzędów. Ale tutaj przypisują znawcy stosunków sukcesy obecne sile przyciągającej nowych ulubieńców publiczności amerykańskiej. Na firmamencie gwiazd filmowych zabłysła Mae West, która zdobyła sobie wnet szalone powodzenie swoją nonszalancją w grze, łobuzerją, tworząc typ w rodzaju amerykańskiej Mistinguette filmowej. Dzięki niej zdobył olbrzymi sukces film p. t. „J am no Angel“, który abiega wszystkie ekrany wielkich miast Zachodu i Wschodu U. S. A.

Fala powodzenia dotarła nawet do wrót music-hall'ów i kabaretów, które również obniżyły swoje ceny, dostosowując się do wymagań publiczności. Dolarowi zaczęto się przyglądać zanim go się z rąk wydaje. I to jest nowa cecha w psychice amerykańskiej. Skutek kryzysu.

Ożywienie we wszystkich tych dziedzinach sztuki przez duże i małe S przyczyniło się w pewnym stopniu do polepszenia sytuacji w światku aktorów, statystów, muzyków, odczuwających dotkliwie skutki bezrobocia we własnym fachu. Zima nie będzie dla nich już tak sroga i ciężka. Em.

Jak „pracują“ bandyci chicagowscy

Ciekawą statystykę opublikowała z nowym rokiem policja chicagowska, — mianowicie zestawienie kradzieży i rabunków popełnionych w tem mieście w ciągu 1933 roku.

Pokazuje się, że wartość zrabowanych kosztowności, papierów wartościowych i pieniędzy dochodzi do imponującej cyfry dziesięciu miljonów dolarów!

Najsensacyjniejszym był napad rabunkowy na pewien bank, przyczem **bandyci unieśli łup w kwocie 400 tysięcy dolarów.** Wpadli oni do biur banku, gdzie rzucili kilka tubek szklanych z jakimś łzawiącym gazem. Urzędnicy uciekli w popłochu, przekonani, że są to gazy trujące. Bandyci zaś, nałożywszy specjalne maski gazowe, ograbili doszczętnie cały skarbiec.

Oryginalne włamanie popełniła inna banda, stojąca pod dowództwem niejakiego J. Greena. Włamywacze ukryli się wieczorem **na dachu sześciopiętrowego budynku,** mieszczącego duże magazyny i biura handlowe.

Kiedy dom cały opustoszał, włamywacze przez otwór wywiercony w podłodze strychu dostali się najpierw na **szóste piętro,** gdzie obrabowali magazyn zegarków.

Następnie **kolejno schodzili o jedno piętro niżej,** wywiercając za każdym razem odpowiedni otwór w podłodze. W ten sposób obrabowali magazyny ze srebrem, z garderobą i artykułami spożywczemi, — poczem wyekwipowani i najedzeni wyszli na ulicę.

Co prawda, w parę tygodni później policja wyłapała całą bandę.

Sycylijski wąż morski upolowany

(r.) Jeszcze jeden potwór przedpotopowy, — tym razem **zupełnie autentyczny,** bo upolowany przez odważnych myśliwych.

Potwór ten pojawił się w okolicy wioski Pantono na Sycylji. Ujrzał go pewien wieśniak, który narobił gwałtu w całej wsi. Kiedy pokazało się, że potwór nie jest tylko wytworem wyobraźni wystraszonego wieśniaka, — zorganizowano **formalną wyprawę łowiecką.**

Siedmiu odważnych strzelców uzbrojonych w karabiny i strzelby, wyruszyło na polowanie. Na nogi włożyli wysokie buty gumowe, okolica bowiem, w której potwora widziano, była niesłychanie bagnista, porośnięta wysoką trawą.

Zabrano też ze sobą **specjalny rodzaj bębna,** którego dźwięk — wedle wierzeń ludowych — **ma wywabiać potwory z ich kryjówek.**

Poszukiwania trwały przeszło 4 godziny, — bez skutku. Kiedy już cała ekspedycja postanowiła wracać do domu, — nagle jeden z jej członków, który oddalił się nieco od reszty, — wydał głośny okrzyk. Oto **w odległości jakichś 15 metrów wynurzył się z trawy legendarny potwór, podnosząc łeb i szyję, a ogonem bijąc wściekle po trawie.**

Dwaj wieśniacy, nie tracąc głowy, strzelili do potwora, który szybko zniknął w gęstej trawie.

Udało się go upolować **dopiero w ostatnich dniach,** w chwili, gdy odpoczywał po jedzeniu. Wiadomość o zastrzeleniu potwora wywołała **niesłychaną sensację** w całej okolicy: formalne karawany ciągnęły ze wszystkich stron wyspy, by obejrzeć to dziwo.

Faktycznie jest to dziwo, **zupełnie dotąd nie znane, potwornej wielkości płaz, pokryty twardym pancerzem z łuski.** Do jakiej rodziny zwierząt należy i skąd się wziął na Sycylji, — dotychczas nie ustalono.

Co ciekawe, — **już przed pół wiekiem krążyły na Sycylji,** liczne legendy i bajki na temat potworów zwanych **„colovi“,** których opis zgadzał się mniejwięcej z wyglądem owego, upolowanego obecnie potwora.

—o—

HUMOR

SZKOCI MIEDZY SOBĄ.

Dwaj Szkoci spotykają się.

— Hallo, Peters, nie widzieliśmy się osiem lat! Musimy wejść do baru i wypić po szklaneczce za nasze zdrowie!

— Słuchaj no, — odpowiada Peters, — ale ostatnim razem ja płaciłem za piwo.

Najstarsza latarnia morska

Latarnia morska na przylądku Henry przy wejściu do zatoki Chesapeake jest najstarszym budynkiem sygnałowym tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych. Latarnię tę zbudowano w końcu XVIII wieku, a wówczas posługiwano się jeszcze tranem jako środkiem oświetlającym. Od tego czasu pięciokrotnie zmieniano środki oświetlające.

W roku 1881 wybudowano obok starej latarni wieżę wysokości 50 metrów do której przeniesiono całą aparaturę świetlną starej latarni. W tym czasie wprowadzono w użycie naftę, a siła świetlna nowej latarni wynosiła 6000 świec; co pozwalało dostrzec światło jej już z odległości 30 kilometrów. W 1910 roku wprowadzono oświetlenie przy pomocy gazu skalnego o sile 22.000 świec; obecnie zaś prąd elektryczny, który wytwarza światło o sile 80.000 świec.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

JEFFERY FARNOL 24

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— Chce pani powiedzieć, że jedno i drugie jest fiche?

— Chcę powiedzieć, że pan z obydwóch tych rzeczy jest dumnym. Przystraja się pan w to, chełpi się pan z tego przed światem, fanfaronuje, aby sąsiedzi patrzyli na pana z ukosa, aby unikano pana w jego sferze, aby ludzie mówili o panu źle w ogólności, a w szczególności pański mały światek — to dostarcza panu przewrotnej radości. Sir Ryszardzie, uważam więc, że pan jest jeszcze bardzo młody!

— Młody? — powtórzył otwierając swoje ciemne oczy w zdumieniu. — Zaiste pani! Młody, powiadasz?

— I wobec tego niemądry, panie, — rzekła patrząc na niego spokojnie. — A jednak panie — hm

— Więc?

— Pomimo tej młodzieńczej brawury odczuwam zapowiedź lepszych czasów o ile pan kiedyś wyrośnie z tego wszystkiego.

Gawędząc w ten sposób spoglądali na siebie z coraz większem zainteresowaniem, aż mała Shuri skończyła jeść i widząc, że zupełnie o niej zapomniano rozglądała się wokoło i szukała jakiejś zabawki. Spostrzegła w końcu pierścień Sir Ryszarda, dziwny, starożytny sygnet, który nosił na lewej ręce. Shuri zaczęła więc delikatnie pieścić dłoń Sir Ryszarda, ale gdy on w dalszym ciągu nie zwracał na nią uwagi, nieśmiało pokręciła pierścieniem, a gdy i to nie pomogło, ściągnęła sygnet z jego palca i w niemym zachwycie patrzyła na błyszczące cacko; czyściła je fartuszkiem próbowała na swoim palcu aż raptem pierścień wysunął jej się z ręki, upadł na ziemię i potoczył się za altanę.

Wtedy dopiero Sir Ryszard usłyszał krzyk dziecka.

— O bracie!

— Co? Odpowiedział zdziwiony i rozglądnął się wokoło za dziewczynką.

— Ach, bracie, tutaj jestem, chodź prędko. Duży człowiek idzie, chce ukraść twój pierścień! Chodź prędko!

Wstał więc Sir Ryszard i wyszedł z altany, aby się spotkać twarzą w twarz z kapitanem Despard, wspaniałym od stóp do głowy mężczyzną. Trzymał sygnet na dłoni i badał go z zainteresowaniem. Chwilę mierzyli się wzrokiem poczem kapitan podał Sir Ryszardowi pierścień z głębokim ukłonem.

— Ach, Sir Ryszardzie — rzekł swoim marzącym, sennym głosem — to pańska własność o ile się nie mylę. Dziwny klejnot. — Sir Ryszard wziął pierścień wsunął go na palec i odkłonił się sztywnie.

— Dziękuję panu, sygnet przedstawia małą wartość, ale przykro byłoby mi go zgubić. — To powiedziawszy chciał wrócić do altany, lecz miękki głos kapitana zatrzymał go na miejscu.

— Sprzeciwiam się temu, aby tylko pan korzystał z tego uroczego zakątka i cieszył się posiłkiem al fresco, kwieciem, świergotem ptaków, napawał widokiem jej urody!... Lady Helena — o pani, jej pokorny sługa ośmiela się panią przywitać! — Ukłonił się swobodnie pięknej pani, która siedziała w altanie na pół ukryta. Sir Ryszard popatrzył z podełba, kapitan uśmiechnął się, Helena zaśmiała, a mała Shuri, wpatrując się w tego obcego, wspaniałego gentlemana ukryła się znowu pod płaszczem Sir Ryszarda i czując się tam bezpieczna wołała piskliwie:

— Shuri nie lubi cię! Idź sobie! O bracie, każ mu iść!

— Pst, dziecko! — rzekł Sir Ryszard.

Kapitan jedynie podniósł wąskie brwi i uśmiechnął się; a Helena wyszła z altany spokojna i pewna siebie.

— Ciekawa jestem, jak pan nas tutaj znalazł? — zapytała.

— Dzięki wierzchówce. Ona tak jak i jej pani jest jedna w tej dzielnicy. Przyszedłem więc, jako pokorny pani sługa, aby odprowadzić ją do domu, lub gdzie pani rozkaże i kiedy pani zechce. — To powiedziawszy wyciągnął dłoń gestem na pół błagalnym, na pół rozkazującym, ale zanim Helena zdołała odpowiedzieć z pod płaszcza Sir Ryszarda wysunęła się mała, opalona rączka, która chwyciła amazonkę pięknej Heleny.

— Nie! — zawołała Shuri stanowczo, — nie idź z tym człowiekiem, zostań z nami, moja siostro, ja lubię cię, tak samo, jak...

— Shuri! — odezwał się nagle czyjś głos. Zobaczyli starą kobietę. Wysoka była, okazała i niezwykle dumna. Na widok jej dziecko wydało radosny okrzyk i za chwilę było już w objęciach chudych ramion starej niewiasty; mówiły jakiś czas dziwnym językiem, a potem ściskając rączkę Shuri staruszka z tą samą wyniosłą dumą stanęła przed Sir Ryszardem, który patrząc w jej jasne oczy spostrzegł, że pomimo jej wyprostowanych pleców znacznie jest starszą, aniżeli sądził.

— Za moją drogą gołąbkę — rzekła podnosząc rękę uroczystym gestem. — Truffeni Camlo ściąga na ciebie błogosławieństwo, Gyffordzie of Weare! Cyganka życzy ci najlepiej, panie, który zlitowałeś się nad moją Shuri... Ale stara Truffeni, która widzi dobrze przestrzega cię. Słuchaj i zapamiętaj sobie! Jeden! — wskazała kościstym palcem na kapitana Desparda. — Dwa! — pokazała na Lady Helenę. — Trzy! — dotknęła Sir Ryszarda. — I trzy stanie się pewnego dnia dwojgiem — ale przedtem... czuję śmierć czającą się w krzewach — widzę krew na trawie — trupa mężczyzny — i drugiego, człowieka, który ucieka, aby się ukryć wśród biednych ludzi... Patrz — tam! — wskazała nagle wysoko ponad głową kapitana, gdzie na tle niebieskiego nieba ciągnęła mała, czarna chmurka. — Śmierć — szepnęła i zakrywając oczy stała przez chwilę, jakby zamodlona. — Widzę kajdany — więzienną celę. — Ale prawdziwa miłość znajdzie wyjście! Widzę dwoje w wolnej zieleni — dobrani, jak dwa ptaszki — widzę dwoje w wielkim domu, wśród dziecinnego gwaru! Spojrz tam Gyffordzie of Weare wysoko, wysoko — ponad nami! To Złota Ręka, Ręka Chwały!

(Dalszy ciąg nastąpi)

Nowootwarty chrześcijański sklep **„POMONA“** Lwów, pl. Bernardyński 10. tel. 30-86 (naprzeciw Hotelu Krakowskiego) poleca po cenach możliwie najniższych: Owoce cukry — delikatesy — marynaty i przetwory owocowe, jarzynowe oraz rybne. Specjały wiejskie, kolonjalne i inne artykuły pierwszej potrzeby domowej. 2566

Są do odstąpienia patenty,

względnie licencja z następujących patentów polskich firmy Carbide and Carbon Chemicals Corporation:

Nr. 4269 na: „Sposób wydzielania poszczególnych składników z mieszaniny gazowej“

Nr. 6914 na: „Sposób rozkładania węglowodorów zapomocą ciepła“.

Wiadomość lub oferty: Biuro „PAR“ Warszawa ul. Bracka 17 dla „Prawo“ 145

Kupno i sprzedaż

kamienic, will, parcel, majątków ziemskich. Największy wybór realności. K. 142

JÓZEF JANKOWSKI

Kraków, ulica Szewska l. 12. Tel. 178-91.



FABRYCZNY SKŁAD **Łóżek metalowych i Wózków dziecinnych**

WOŁKOWYSKI

LWÓW, KOPERNIKA 5 Telefon 95-97

Łóżka od 10 zł. — Wózki dziecinne od 32 zł.— 608

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“!

Bracia ALBERTYNI

Kraków, Krakowska 43. tel. 132-13

Lwów, ul. Kleparowska 15. tel. 10-37

wykonują i posiadają na składzie

MEBLE GIĘTE

tj. krzesła, fotele dla biur, kanapki, wieszadła stojące, fotele bujające itp. we wszystkich kolorach i fasonach dla P. T. Urzędów, Zakładów, szpitali i do urządzenia prywatnych mieszkań. Przyjmują stare do odnowienia i wyplecenia trzciną — oraz naprawa i politurowanie stołów, biurek, szaf, jadalń itp., ceny umiarkowane. Dla ułatwienia Bracia stosują własną dostawę. Krzesła i stoły do wypożyczania na składzie.

Cały dochód obracany jest na cele utrzymania Przytuliska bezdomnych i na Zakład Wychowawczy Chłopców.

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. Chorążczyzna 5 obok kina „Apollo“ 1224

Udzielamy kredytu na najdogodniejszych warunkach

Elegancki ubiór

decyduje o powodzeniu w życiu...



Wykwintnie wykonane

do miary:

SMOKINGI od zł. 110·—

FRAKI od zł. 140·—

PŁASZCZE męskie i damskie

UBRANIA w wykwintnem wykonaniu z pierwszorzędnych materjałów

RAGLANY od zł. 60·—

UBRANIA gotowe 39·—

Olbrzymi wybór

materjałów bielskich

Mieczysław ZALESKI

Lwów, pl. Marjacki 10. 118 Tel. 53.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy-handel

Ramy stylowe

do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów Klem. Tańskiej 1. 2521

Dobry pomysł

wymaga pieniędzy celem zrealizowania go: przedsiębiorstwo starego zniedołężniałego właściciela potrzebuje młodego sprężystego kierownika — spólnika — dzierżawcy. I pieniądze i młodych a przedsiębiorczych spólników znajdziesz najłatwiej zapomocą drobnego ogłoszenia (do 10 słów 50 groszy) w niniejszej rubryce. 23750

Biuro

Buchalteryjno - rewizyjne Stanisława Gruszeckiego Lwów — Jagiellońska 15 m. 5. Telefon 86-90. Zakłada i prowadzi księgi handlowe, sporządza bilanse oraz udziela porad buchalteryjno-podatkowych. 2580

Kupno

Fotel

dla chorego na kółkach wygodny, którymby można się poruszać po pokoju okazyjnie kupię. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Fotel“. 10168

Nie kupisz

nigdzie używanych mebli, ubrań obuwia i sprzętu sportowego, fortepianu, aparatu radjowego, domu, parceli itp. tak korzystnie jak zapomocą drobnych ogłoszeń w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Aparat kinowy

dźwiękowy, taśmowy w bardzo dobrym stanie kupimy, ewentualnie wydzierżawimy się na kino właścicielowi aparatu. Oferty: Two gimnastyczne „Sokół“, Czortków. 10144

Sprzedaże

Pianino-

fortepian, mechanika angielska kupię. Gotówka. Skleniarski, Lwów Kopernika 26. 10099

Pianino

czarne do sprzedania Asnyka 1 Lwów, zakład dentystyczny. Parter. 10132

Żarówki

oraz wszelkie materjały elektroinstalacyjne najtaniej we firmie E. Hausman, Lwów, Pasaż Hausmana. 10001

Koce

wełniane, maszyna do pisania Mignon, jadalnia, bibljoteka dębowa, lustro stojące, obrazy. Lwów, Kraszewskiego 17 m. 7 godz. 3—4. 10060

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne meble najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 243

Mężusiu

kupimy sobie nowe meble a te co mamy, oraz niepotrzebne sprzęty ze strychu sprzedamy po dobrej cenie zapomocą ogłoszenia w Kurjerze (10 słów 50 gr.) w tej rubryce.

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Dryling

Bittnera bezkurkowy 12x12 500 znakomicie bijący sprzedam. — Oglądać za porozumieniem tel. 44-03 Sapiehy 51 m. 3. 10141

Lalki

rozmaite zabawki sprzedaje, naprawia firma „Tempo“, Lwów, Piłsudskiego 19. 10159

Radjoaparat

najnowszy, sieciowy, kompletny okazyjnie sprzedam. Lahrfeld, Kraków, Rakowicka 11a m. 4. 10151

Mieszkania

3 pokojowe,

frontowe mieszkanie z balkonem, system kurytarzowy, II piętro do wynajęcia, Król. Jadwigi Listownie do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Komfort“ 10095

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia z pełnym komfortem III piętro zaraz do wynajęcia. Oglądać można w dnie powszednie w godz. 3-4 popoł. za zgłoszeniem u dozorczyni. Lwów, ul. św. Jacka 32. 10115

3-pokojowe

mieszkanie komfort, parter, ogród zaraz do wynajęcia Lwów, Własna Strzecha 14. 10117

Pokój

i kuchnia jasna słoneczne duże w parterze gaz elektryka oglądać godz. 10—1, 4—6 Lwów, Gundulicza 8. 10126

3 pokojowe

mieszkanie pełny komfort II piętro dla ludzi na stanowisku — Lwów Modrzejewskiej 16 — mieszk. 7. Oglądać między 16—18 godz. 10127

5 i 3 pokoje

z przynależnościami zaraz do wynajęcia. Lwów ul. Zofji Chrzanowskiej 14. 10072

2 pokoje

przedpokój łazienka, do wynajęcia Lwów Kwiatków 19. 10082

4 pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe począwszy od 1 Listopada Lwów do wynajęcia. Wiadomość 25-77. 10092

Regularnie płaci

mi nareszcie czynsz lokator, którego znalazłem przez drobne ogłoszenia w Kurjerze (10 słów bezpłatnie) w tej rubryce.

4 pokoje

ogródek, komfort, blisko tramwaju do wynajęcia zaraz Lwów, Snopkowska 53 oprowadzi dozorca. 10157

Poszukiwany

pokój nieumeblowany, niekrępujący, niedrogi — blisko Rynku Podgórskiego. „Bata“ Kraków. 10152

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe do wynajęcia osobom na rządowem stanowisku. Zgłoszenia Lwów Supińskiego 3, gospodyni. 10148

Poszukuje

em. wyższy urzędnik państwowy od Marca b.r. 2 pokoje z kuchnią pełnokomfortowe słoneczne. Zgłoszenia Kurjer, Lwów pod „Radca-Inżynier“. 10143

Lokale

Lokal

sklepowy e dwóch ubikacjach do wynajęcia od 1 lutego. Lwów Chorążczyzna 10 — dozorczyni wskaże. 10165

Duży lokal

frontowy do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia Alster, Kraków, Stradom 15. 10154

Nauka

Poprawki

niemieckiego, francuskiego, każdy zakres, korespondencja Lwów Łyczakowska 100, parter front. 10058

Kursy

Trykotażu na drutach i szydełkiem rozpoczyna b. instruktorka Trójkąt w Kole. Wpisy 4—7 Lwów, Konopnickiej 6/III. 10068

Francuzka

rodowita, rutynowana uczy prędko i tanio — najchętniej przygotowuje do szkoły. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Dyplom“ 10160

Lekcyj

angielskiego, muzyki, tańca pragną pobierać. Odpowiedniego nauczyciela wybiorą najlepiej zapomocą ogłoszeń drobnych w „Kurjerze“ — 10 słów 50 groszy. —

POPIERAJMY DROBNY PRZEMYSŁ

Krawcy

ZAKŁAD Krawiecki Szczepanowicza Pijarów 11. wykonuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące. Ceny niskie. 5203

ZAKŁAD Krawiecki Romaniszyna Kopernika 22. wykonuje wszel kie roboty męskie podług naj nowszych fasonów. 5202

SPECJALISTA krawiec wojskowy i cywilny — wykonanie pierwszorzędne — ceny niskie. Lwów. Łyczakowska 93. tel. 34-13. Anklewicz. 5160

W LONDYNIE wyszkolony krawiec St. Kędzierski Lwów, Chorążczyzny 11, wykonuje wszelką garderobę męską. 5347

Cukiernie

CUKIERNIA Włodzimierza Urbanika Sykstuska 35. tel. 37-45 poleca znakomite herbatniki, ciasta torty. 5205

CIASTKA wyśmienite poleca cukiernia Czanerlego, ul. Zyblikiewicza 29. firma solidna. 5105

CUKIERNIA Mieczysława Bachmana Słowackiego 8. poleca znane ze swej dobroci wszelkie wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości. 5315

Różni

ZNANA z taniości jadłodajnia Grodeckiego Piekarska 1 c. poleca się P. T. Publiczności. 5035

KATOLICKA Piekarnia Mechaniczna Jerzego Kozeka Kr. Leszczyńskiego 39, poleca pieczywo smaczne i tanie. 5273

WRZOS Salon kwiatów Akademicka 21 Posiada stale wielki wybór świeżych kwiatów. 5285

MAGAZYN pracownia broni St. Koprzyńskiego, Lwów, pl. Bernardyński 1. 3. (w zabudowaniach O. O. Bernardynów) tel. 59 34 5283

BAR Centralny Lwów, pl. Marjacki 9 poleca znakomite menu z 3 dań po zł. 1.30 5353

PIERWSZORZĘDNA pralnia Amerykańska Lwów Sobieskiego 15. Kwaśizurowa telef. 71-49. 5040

KUFRY walizy torby, teczki skórzane własnego wyrobu poleca najtaniej **Krzemieński**, Kopernika 10. 5289

MLECZARNIA **„Janka"** ul. Zyblikiewicza 1. 4. wydaje obiady śniadania i kolacje, ceny niskie 5056

MLECZARNIA restauracja **Stanisława Czarneckiego** Podwale 9. Zał. 1897 Ceny zniżone. Abonament 10 proc. opustu 5052

OWOCE słodycze, największy wybór — najtaniej Owocarnia Chrześcijańska **Olecha, Chorążczyzna** 7. tel. 107-43. (Obok kina Apollo). 5051

OBIADY domowe 3 dania zł. 1.20. Abonament taniej. **„Małopolanka"** Sokoła 3. 5085

CZAPKI wojskowe, studenckie, sportowe, akademickie, najlepsze tylko w wytwórni Jana Wittmana, Trybunalska 1. 5337

INSTRUMENTA muzyczne pod gwarancją i naprawy tylko w wytwórni Franciszek Niewczyk Lwów, Gródecka 2B. 5363

STUDENCI szkół średnich nabędą czapki przepisowe z odznaką zł. 4 — tarcze z numerami szkół 1.50 u Antoniego Kafki Lwów Halicka 4. 3652

MLECZARNIA „Zenusia" Wałowa 11a. smaczne obiady zł. 1.10. i 90 gr. Lwów Akademikom zniżki. 5365

Uprawniony dentysta
BOHOSIEWICZ JÓZEF przeniósł ordynację dentystyczną na Plac Marjacki 10 I. p. tel. 59-55 od 10—1 i od 4—7. 5367

HUNGARJA pvBc Lwów ul. Sapiehy 31 poleca smaczne obiady z 4 dań po zł. 1.30 5368

BIELIZNA damska, batystowa, jedwabna, wełniana, reformy, pończochy, szale, rękawiczki, Józef Nowak, pl. Marjacki 6. 5371

RESTAURACJA pokój śniadankowy, handel delikat. Karola Tracikiewicza Lwów, Zyblikiewicza 52 poleca się poparciu P. T. Publiczności. 5370

BIELIZNA męska, swetery, kamizelki, pończochy, rękawiczki, krawaty, Józef Nowak, Lwów, pl. Marjacki 6 5371

Pokoje umebl.

Ładny
pokój umeblowany, słoneczny balkon solidnym odnajmę Lwów, Piłsudskiego 3 I p. m. 7. 10098

Pokój
umeblowany osobne wejście łazienka do wynajęcia Lwów Listopada 1, drzwi 9. 10102

Pokój
wspólny z akademikiem dobre utrzymanie niedrogo Lwów św Zofji 54 mieszk. 5. 10136

Mój pokój
jest stale zajęty od czasu jak nauczyłem się poszukiwać sublokatora zapomocą drobnych ogłoszeń w Kurjerze (10 słów bezpłatnie).

Garconiera
jedno lub 2 pokojowa pełny komfort umeblowana od gospodarza. Lwów, Pełczyńska 7a II|1 od 9—10, 4—5. 10140

Największe korzyści
dają każdemu
ogłoszenia
ZAMIESZCZONE
w „KURJERZE"
JEDNO DROBNE OGŁOSZENIE KTÓRE DO 10 SŁÓW KOSZTUJE
tylko 50 gr
PRZYNIESIE KAŻDEMU INSERENTOWI SKUTEK POŻĄDANY.

Komfortoyw,
niekrępujący, słoneczny pokój odnajmę solidnym kulturalnym panom Lwów, Długosza 14|II 10090

Pokój
umeblowany, łazienka, całodzienne utrzymanie Paniom. Okolica Szpitala Pow. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 — pod „Bardzo tanio" 10094

Pokój
umeblowany klatka schodowa do wynajęcia Lwów, Głowińskiego 27 drzwi 5. 10147

Pokój
umeblowany, osobne wejście, solidnemu Panu od 15 stycznia. Lwów, ul. św. Zofji 9 drzwi 6 od 8:30—11 i 2:30—8. 10081

Pokój
umeblowany, ładny, utrzymanie, bez, Kraków, Rakowicka 11a, m. 4. 10153

Pokój
komfortowy, niekrępujący natychmiast wynajmę, Lwów, Tarnowskiego 15 m. 3. 10150

Pokój
umeblowany z opałem, światłem obsługą ew. utrzymaniem dla uczenic lub studentek Lwów, Paulinów 12a I p. m. 11 oficyny 10149

Komfortowy
pokój umeblowany, utrzymanie całe lub częściowe do wynajęcia Lwów, Nabielaka 23|6. 10158

Pokój
umeblowany z łazienką, opałem i światłem do wynajęcia Lwów, ul. Na Bajkach 28 m. 12. 10163

Pokój
umeblowany dla 2 Panów wynajmę zaraz. Kraków, Sienkiewicza 8 m. 3. 10155

Wejście
z klatki pokój balkonowy umeblowany zaraz do wynajęcia. — Kopernika 29a mieszkanie 5. 10161

Pokój
z używaniem kuchni do wynajęcia Lwów ul. Lw. Dzieci 3, m 11. 30377

Poszuk. pracy

Leśnik—rolnik!
Inteligentny, energiczny, sumienny — 23-letnia praktyka — z państwowym egzaminem lat 40, poszukuje posady ZARAZ — może złożyć za pracę gwarancję wedle zgody, referencje b. poważne, świadectwa bardzo dobre, warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia Wasmański Olszanica powiat Złoczów. 10107

Młoda
mężatka intel. zajmie się do mem, dziećmi, lub jako pokojowa. Łask. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Uczciwa z szyciem". 10031

Zdolny
cukiernik, samodzielny szuka pracy od zaraz. Zgłoszenia Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Zdolny" 10054

Pani
poleca dobrą służącą do małe katolickiej rodziny Lwów Dunin Borkowskich 5. m. 16. 10067

Inteligentna,
dobrze prezentująca się osoba młoda, zajmie się zarządem domu, u wdowca lub starszego pana. Zgłoszenia do Administracji Lwów pod „Janina" 10156

Osoba
inteligentna z dzieckiem zając ca doskonale gospodarstwo rolne i domowe poszukuje posady na najskromniejszych warunkach Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Gospodyni". 10146

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszcza my do 15 słów bezpłatnie

Wychowawczyni
dla dwojga osieroconych dzieci z pomocą w gospodarstwie poszukuje dyrektor gimnazjum. Zgłoszenia bezzwłocznie osobiście Lwów Zyblikiewicza 26 a mieszkanie 13. 10164

Pracownicą
domową najzdolniejszą — mówię Pan! — okazała się ta, którą wybrałam z licznych ofert nadesłanych na moje „drobne ogłoszenie" w Kurjerze — do 15 słów bezpłatnie.

Potrzebny
praktykant, Polak, energiczny, znający się na chowie koni i robotach polnych na dozorcę. Odpisy świadectw: Kaopiński, Zadarów p. loco. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 130

Poszukuje się
woźnego z poważnemi referenciami. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kittler" 10101

Potrzebny
kowal masszynista Polak odpisy świadectw z podaniem referencji nadsyłać Knopiński Zadarów p. loco. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 132

Akademik
harcerz do prowadzenia drużyny, kochający młodzież potrzebny. Lwów, Piekarska 59. 10142

Służącą
do wszystkiego z gotowaniem i praniem przyjmę zaraz. Lwów, Kopernika 42B parter na lewo. 10145

Ekonoma
Polaka w wieku średnim energicznego uczciwego z szkołą rolniczą i samoistną praktyką poszukuję. Świadectwa z podaniem znanych ludzi mogących dać referencje nadsyłać Knopiński Zadarów p. loco. Nieuwzględnione bez odpowiedzi 131

Różne

Pamiętaj
żebyś oglądnął wystawy cukierni Ziemiańskiej, Lwów Hetmańska 8. 2524

Złoto
srebro, brylanty okazyjnie do nabycia Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6 — tel. 18-48. 2272

Torebki
gobelinowe skórzane oprawia przerabia naprawia pracownia Lwów ul. Dulębianki. 10019

Mieczysław Zaleski
Lwów, pl. Marjacki 10 tel. 53
poleca do miary
Mundurki stud. . . . zł. 28.—
Ubrania . . . . . . „ 39.—
Raglany . . . . . . „ 60.—
wykonuje pod kier. J. Kesika 2745

Wytwórnia

Fortepianów, Pianin i Harmonij sprzedaż, wymiana, naprawy, strojenia Szkielski, Lwów Ossolińskich 10 telefon 87-23. 2697

Wieczne pióra
naprawia pod gwarancją „Precyzja", Lwów Rutowskiego 12 — Rynek 29 (Pasaż Andriollego). 2722

Płaszcze
i mundury studenckie bajecznie tanio wprost w wytwórni CENTRUM Lwów Skarbkowska 4 tel. 72-84. 2677

Olbrzymi
wybór doskonałych czekoladek poleca cukiernia Ziemiańska, Lwów Hetmańska 8. 2524

Żarówki
oszczędnościowe po cenach najniższych poleca Elektra Pasaż Mikolascha Tel. 10-85. 1303

Torebek
damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów) 1943

Meble
do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 2425

Cukiernia
Ziemiańska, Lwów Hetmańska 8 poleca 100 gatunków ciast. 2524

Narciarskie
ubrania męskie, damskie i dziecinne najnowsze kroje, bajecznie tanio! Jedynie wprost od specjalnej wytwórni CENTRUM Lwów Skarbkowska 4 tel. 72-84 2677

Bezpłatna
nauka na drutach i szydełkiem przy zakupnie włóczki najmodniejszych deseni. „Dom Włóczki" Sykstuska 3. 2525



Ostrzenie łyżew
przyjmuje Zakład Mechaniczny K. KOLANKOWSKI, Lwów Sapiehy 26. 2618

Znawcom
poleca olbrzymi wybór ciast Cukiernia „Ziemiańska", Lwów Hetmańska 8. 2524

Naprawa
zegarków oraz biżuterji wykonuje precyzyjnie tanio MUTKA, Lwów pl. Bernardyński Nr. 3. 2680

Lisy, kuny, tchórze
KUPUJE magazyn i pracownia FUTER
Aleksandra WRÓBLA
Lwów ul. Halicka 20, tel. 57-04. 2696

Sól żołądkowa
usuwa zgagę, neutralizuje kwasy żołądkowe. Wyrób i skład: APTEKA MIKOLASCHA Lwów. 2635



Obuwie
wykwintne wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje „AR-KA", Lwów, Chorążczyzny 11 a. tel. 21-10 Urzęd nikom kredyt. Młodzieży szkolnej opust. 2505

Ubrania
robocze, płaszcze ochronne, kombinezony oraz wszelka odzież zawodową bajecznie tanio wprost w wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic". 2677

Zguby

Unieważniam
książeczkę wojskową wydaną P.K.O. Konin, Tadeusz Kaczmarek 10135

W razie
zagubienia czegokolwiek lub razie konieczności unieważnienia weksli, dowodu osobistego itp. najkorzystniej ogłosić w niniejszej rubryce — 10 słów 50 groszy.

Unieważniam
zgubioną książeczkę Kasy Chorych miasta Lwowa wystawioną na nazwisko Kornelak Holena. 10166

Matrymonjalne

Dla siostrzenicy
lat 23 gotówka 10 tysięcy zł. poznam pana zdrowego łagodnego pośrednictwo rodziny pożądane. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Inżynierowa" 10162

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!



ROK ZAŁOŻ. 1907

WYRÓŻNIONY NA P.W.K. W POZNANIU WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.
JAN WOZACZYŃSKI
LWÓW pl. Bernardyński 15 Tel. 47-92



— Powtórz-no jeszcze raz, że kobieta nie potrzebuje opieki!

CENNIK OGŁOSZEŃ obowiązujący od 1 stycznia 1934

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treść ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacie miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca i Nacz. Redaktor: Dr. Władysław Świrski. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Mochnackiego 48. Odpowiedzialny red. Marjan Ostrowski